BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWEJ HUCIE

DZIŚ w numerze:
- Dlaczego Lenin jest mi bliski — str. 3.
- Z plenum RZK — str. 4.
- Kolumna turystyczna — str. 5
- Recenzja z Teatru Ludowego — str. 6.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 12 (693) Kraków, 21 III. — 26 III. 1970 r. Cena 50 gr

Todor Żiwkow serdecznie przyjmowany przez hutników naszego kombinatu

W ubiegłą środę gościliśmy w kombinacie delegację partyjno-rządową Ludowej Republiki Bułgarii z I sekretarzem KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącym Rady Ministrów LRB — **Todorem Żiwkowem.** Delegacji towarzyszyli: premier PRL **Józef Cyrankiewicz,** sekretarz KC **Jan Szydlak,** minister PC **Franciszek Kaim** oraz gospodarze naszego regionu z I sekretarzem KW PZPR **Czesławem Domagałą.**

*

Długi szpaler przed dyrekcyjnym budynkiem. W pierwszym rzędzie hutnicy w białych, stalowniczych ubraniach. Na drodze od Krakowa już widać sznur samochodów. Orkiestra intonuje marsza powitalnego. Lśniące, czarne „czajki" zatrzymują się przed gmachem. Owacyjne powitanie. W imieniu załogi wita drogich gości I sekretarz KF Tadeusz Wachowski i dyrektor naczelny Bohdan Kołomyjski. Lśnią cekiny gorsetów krakowskich, gdy Todor Żiwkow i Józef Cyrankiewicz otrzymują wiązanki czerwonych goździków od krakowskich par.

— Niech żyje Ludowa Republika Bułgarii — wznosi okrzyk jeden z pracowników huty, a zebrani podchwytują go. Słychać trzask aparatów. Fotoreporterzy są wszędzie.

Sala pod kandelabrem. Dyrektor Kołomyjski w imieniu kolektywu huty dziękuje, że mimo tak napiętego programu drodzy bułgarscy goście znaleźli czas na zwiedzenie naszej huty. Jest to szczególnie radosne dla załogi kombinatu, która przecież współpracuje z bratnim metalurgicznym kombinatem w Kremikowcach koło Sofii.

Krótka informacja o powstaniu huty, jej perspektywach. Tym razem bez tłumacza. Dyrektor Kołomyjski mówi po rosyjsku.

Samochody wjeżdżają na teren huty. Malowniczy i potężny jest hutniczy pejzaż. Slabing. Tu goście zatrzymują się, zwiedzając jeden z nowszych wydziałów huty. Następny etap to Walcownia Zimna. W hali Ocynowni Elektrolitycznej wystawa obrazująca zdjęciami przemysł i turystyczne walory bratniego nam kraju. Od szarego zwykle wnętrza hali odbijają się kolory szturmówek. Czerwień, zieleń, biel. Na małym stoliku wyłożona księga pamiątkowa. Todor Żiwkow w czerwonym, hutniczym kasku składa swój podpis pod tekstem, w którym m. in. czytamy:

„Aktywna i pożyteczna współpraca pomiędzy Hutą im. Lenina a hutą Kremikowce koło Sofii jest dobitnym świadectwem braterskiej współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy obu naszymi krajami.

Z całego serca życzę załodze Huty im. Lenina, która jest dumą i szkołą kadr dla polskiego przemysłu metalurgicznego, dalszych nowych, jeszcze większych sukcesów produkcyjnych. Sukcesy te stanowią wielki wkład w dalszy szybki rozwój polskiego przemysłu metalurgicznego i przemysłu budowy maszyn oraz w budowę socjalizmu i komunizmu w bratniej Pol.-sce".

Inkrustowane według starego ludowego wzoru kasetki ze znakiem HiL otrzymują Todor Żiwkow i Józef Cyrankiewicz. Zainteresowanie dziennikarzy wzbudza piękna radiola. To dar delegacji dla naszego ZDK. (br)

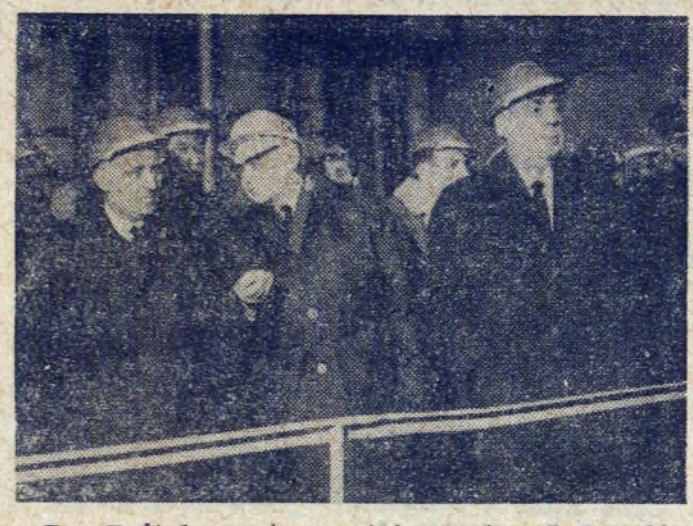

Tow. T. Żiwkow w towarzystwie premiera J. Cyrankiewicza i dyr. nacz. huty B. Kołomyjskiego — zwiedza Walcownię Zimną Blach. FOT. ST. GAWLIŃSKI

Reforma bodźców materialnych w centrum zainteresowania załogi HiL

Poddane szerokiej powszechnej dyskusji przez Biuro Polityczne KC PZPR założenia zmian w systemie bodźców materialnego zainteresowania w przemyśle, skupiają uwagę wszystkich pracowników naszej huty. W kombinacie wielką akcję zapoznawania się z nowymi założeniami rozpoczęto w poniedziałek naradą aktywu HiL. Wzięli w niej udział aktywiści partyjni, związkowi, samorządu robotniczego, młodzieżowi, PTE, NOT, kierownictwo gospodarcze huty. Zebrani z uwagą wysłuchali referatu wygłoszonego przez I sekretarza KF tow. Tadusza Wachowskiego, omawiającego sens i cel projektowanych zmian. Następnie dyrektor pracy — tow. Julian Olszowski zrelacjonował — posługując się wykresami — nowy system premiowania pracowników umysłowych oraz metody podwyższania płac robotniczych.

Pytania, które padły z sali dotyczyły m. in. limitów zatrudnienia, problemu stażystów, zadań odcinkowych, które do wykonania otrzyma huta.

Odpowiadali na nie tow. tow. Wachowski, Kołomyjski i Olszowski. Wprawdzie nie wiadomo jeszcze jak zostanie potraktowana huta, jakie zadania zostaną jej przez Zjednoczenie przeznaczone — ale wiadomo, że huta należy

Dalszy ciąg na str. 3)

Spotkanie delegatów z huty na VII Krajowy Zjazd ZZH

We wtorek odbyło się w Radzie Zakładowej Kombinatu spotkanie delegatów naszej organizacji związkowej na VII Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Hutników, z przew. ZG ZZH tow. **Józefem Kieszczyńskim,** sekretarzem ZG — tow. **Henrykiem Królem.** Udział w spotkaniu wzięli również przew. Rady Zakładowej HiL tow. **Jan Stefanik,** sekretarz KF tow. **Marian Najduchowski,** poseł tow. **Kazimierz Kuraś,** przew. Rady Robotniczej HiL tow. **Edward Cisowski.**

Naszą hutę reprezentować będzie na Zjeździe 22 delegatów. Kierownikami tej „ekipy" zostali wybrani tow. Jan Stefanik i tow. Marian Najduchowski. Ustalono również, że na wniosek ZG ZZH przewodnictwo obrad Zjazdu obejmie m. in. tow. Jan Stefanik, a w komisjach Zjazdu pracować będą tow. tow.: Alfred Miodowicz (w kom. statutowej), Marian Najduchowski (w kom. wyborczej).

VII Krajowy Zjazd ZZH obradować będzie w Katowicach, w dniach 13 i 14 kwietnia br. Hutników polskich reprezentować na nim będzie 180 delegatów, w tej liczbie 5 posłów-hutników, 114 pracowników fizycznych, 47 — inżynieryjno-technicznych, 18 — ekonomistów, 30 — kobiet.

Delegaci z naszej huty otrzymali materiały przygotowane na Zjazd (sprawozdanie z pracy ZG ZZH, projekt uchwały), zapoznali się z regulaminem obrad. Następnie w miłej atmosferze omówili najważniejsze problemy, które należałoby poruszyć z trybuny zjazdowej. Najprawdopodobniej udział w dyskusji weźmie 2 delegatów z naszej huty. Dyskusja na Zjeździe trwać będzie ok. 8 — 9 godzin.

(jd)

Jakość – nowoczesność – intensyfikacja

Nieczęsto przedstawiamy pracowników Zakładu Materiałów Ogniotrwałych HiL. A przecież jego załoga zasługuje na uwagę, podobnie jak pracownicy innych zakładów czy wydziałów naszej huty. W ZO kładzie się duży nacisk na postęp techniczny, na stałe usprawnianie organizacji pracy, słowem — na intensyfikację produkcji a więc realizację uchwały IV Plenum KC naszej partii.

Zapoznajmy się dzisiaj z kilkoma przodującymi pracownikami ZO. Są to (od lewej): inż. **Czesław Guzik** — mechanik zakładu, inż. **Feliks Harmasz** — kier. utrzym. ruchu wydz. szamotowego, **Mieczysław Szwaja** — frezer, **Antoni Włodarczyk** — bryg. elektryk, **Stanisław Jaskot** — palacz pieców tunelowych, **Józef Stary** — I formierz, oraz **Marian Przybylski** i **Kazimierz Krystian** — ślusarze remontowi. Na zdjęciu dolnym: st. laborantka **Izabela Jasiołek** przy spektografie.

FOT. B. ŁUCKOŚ

Ze spotkania delegatów.

OGÓLNOPOLSKIE SYMPOZJUM LENINOWSKIE W NOWEJ HUCIE

Związkowi działacze ruchu kulturalnego z całej Polski wezmą udział w ogólnokrajowym sympozjum leninowskim, które odbędzie się w Nowej Hucie w dniach 25—27 marca br. Przewidziane są wykłady doc. dr. J. Kossaka, red. Z. Skuzy, mgr W. Loranca oraz mgr J. Żabickiego; zwiedzanie kombinatu oraz wyjazd do Białego Dunajca i Poronina, gdzie uczestnicy sympozjum złożą wieńce pod pomnikiem W. I. Lenina.

Temat sympozjum, którego współorganizatorem jest ZDK HiL, brzmi: „Lenin a upowszechnienie kultury w środowisku robotniczym". (dr)

DYSKUTUJEMY NAD NOWYMI ZASADAMI SYSTEMU PŁAC

Już pierwsze wyniki dyskusji wskazują, że docenione zostały wielkie korzyści nowego systemu płac, w porównaniu do obecnego. Dotychczasowy system nie gwarantował załodze przedsiębiorstwa wzrostu płac proporcjonalnego do rzeczywistej poprawy wyników w stosunku do okresu poprzedniego. Płace zależały od wykonania planowych zadań gospodarczych oraz dyrektywnej wielkości planowanego funduszu płac, które w znacznym stopniu miały charakter uznaniowy. Jeżeli przedsiębiorstwa dokonały usprawnień w technologii i organizacji produkcji, a przez to poprawy wyników gospodarczych, to zjednoczenia podwyższały im zadania planowe, często bez proporcjonalnego ekwiwalentu we wzroście płac. Stąd antybodziec do ujawniania rezerw oraz targi przedsiębiorstw o wygodny plan. Stąd również możliwość wzrostu płac pracowników przedsiębiorstw, które nie zasłużyły na to swymi wynikami, kosztem przedsiębiorstw dobrze pracujących.

Niedostatkiem dotychczasowego systemu był również stały w zasadzie poziom premii pracowników umysłowych (w warunkach huty premii „Z"), co powodowało, że premia ta nie stwarzała zainteresowania do przekraczania zadań planowych, do maksymalnego zwiększania intensywności gospodarowania.

Nowe zasady systemu płac, a w szczególności systemu premiowania pracowników umysłowych oraz metod podwyższania płac robotników — eliminują wszystkie te niedostatki.

ZASADY PREMIOWANIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Bazę wyjściową do tworzenia funduszu premiowego w przedsiębiorstwie w latach 1971—1975 stanowić będzie wysokość funduszu wypracowanego w 1970 r. Baza ta może być zwiększana tylko o fundusz premiowy nowych pracowników (np. z tytułu nowych uruchomień, wzrostu zaplecza technicznego) — zatwierdzonego przez zjednoczenie.

Z bazowego funduszu premiowego — stanowiącego 100 punktów — przeznacza się 25 punktów na wykonanie zadania syntetycznego (np. wysokości zysku, stopy zysku, obniżki kosztów), a 75 punktów na wykonanie zadań odcinkowych w ilości 3—4 (np. wykorzystanie czasu kalendarzowego, uzysków, wybraków, zamówień, zadań postępu technicznego). Zadanie syntetyczne i zadania odcinkowe (wraz z przeznaczoną dla nich ilością punktów) dla każdego przedsiębiorstwa ustali zjednoczenie w porozumieniu z przedsiębiorstwem i będą one obowiązywać w zasadzie przez cały okres 5-letni.

Bazą porównawczą do określenia stopnia wykonania zadań premiowych w każdym roku okresu 5-letniego będzie poziom wykonania ich w 1970 r. Wielkość funduszu premiowego dla poszczególnego zadania i ogółem w każdym roku okresu 5-letniego będzie ulegać zmianom w proporcji do wykonania poszczególnych zadań premiowych w porównaniu z okresem bazowym (1970 r.).

Wskaźniki procentowego zwiększenia bazowego funduszu premiowego za każdy 1 proc. poprawy zadań zostaną ustalone przez zjednoczenia. Założono, że wzrost funduszu premiowego (za każde zadanie i ogółem) w 1975 r. w stosunku do funduszu bazowego w zasadzie nie może być wyższy niż 80 proc. i niższy niż 40 proc. W tych granicach zjednoczenia ustalą dla każdego przedsiębiorstwa górny, docelowy ogranicznik wzrostu funduszu premiowego, w zależności od znaczenia przedsiębiorstwa, dotychczasowego poziomu płac jego pracowników itd.

Dla zachowania sukcesywnego wzrostu funduszu premiowego (i średniej premii na pracownika) wprowadzono górne granice wzrostu funduszu premiowego dla poszczególnych lat pięciolatki. Przy docelowym ograniczniku 80 proc. — wynoszą one kolejno (w układzie narastającym): 30 proc., 45 proc., 60 proc., 70 proc. i 80 proc.

Ewentualne nadwyżki wypracowanego funduszu premiowego, pozostałe po wypłacie premii ponad dopuszczalny pułap jej wzrostu, zostają przekazane na rzecz podwyżek płac robotników.

Fundusz premiowy powinien więc w zasadzie tylko wzrastać. Decydować o tym będą wyniki pracy przedsiębiorstwa tj. postęp jaki ono uzyska w realizacji zadań premiowych w stosunku do 1970 r.

Przyrost funduszu premiowego, będzie stanowić pod-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Dalsze zobowiązania

Odpowiadając na apel Konferencji Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina, pracownicy huty — byli uczestnicy walk o wyzwolenie Polski — członkowie Fabrycznej Organizacji ZBoWiD dla uczczenia XXV rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem, 25 rocznicy powrotu Ziem Zachodnich i Północnych, o których powrót z bronią w ręku walczyliśmy — XX-lecia Huty im. Lenina — zobowiązują się:

Odbyć w Klubie — Muzeum ZBoWiD/HiL 300 spokań z młodzieżą szkolną, ZMS i ZHP — przyczyniając się tym samym do realizacji programu KF PZPR oraz do popularyzacji tradycji walk wyzwoleńczych i wzbudzenia patriotyzmu wśród młodzieży;

Zorganizować 100 imprez okolicznościowych dla upamiętnienia przypadających w tym roku ważnych rocznic jak, zdobycie Berlina, Dzień Zwycięstwa itp.

Przepracować w czynie społecznym 2.000 godzin dla poszerzenia działalności muzeum przez przeprowadzenie prac adaptacyjnych w naszym klubie oraz zorganizowanie wystawy pamiątkowej oręża polskiego — zebranie dokumentów, fotografii, eksponatów dotyczących udziału pracowników huty w walkach o Polskę Ludową.

Zobowiązanie nasi zbowidowcy kończą słowami: *Jesteśmy przekonani, że nasze zobowiązanie będzie wkładem zbowidowców dla uczczenia 100 rocznicy urodzin wielkiego wodza Rewolucji Październikowej — Włodzimierza Iljicza Lenina.*

Młodzieżowy Sejmik Turystów Ziemi Krakowskiej

Zarząd Fabryczny ZMS, Klub Młodego Turysty „Dymarki" organizują w ramach obchodów 100-rocznicy urodzin W. I. Lenina Młodzieżowy Sejmik Turystów Ziemi Krakowskiej. Celem sejmiku jest poznanie miejsc pobytu i życia W. I. Lenina na ziemi krakowskiej. Sejmik odbędzie się 19 kwietnia br. o godz. 9.00 w Ognisku Młodych ZMS Huty im. Lenina. Rajd młodzieżowy związany z miejscami pobytu W. I. Lenina rozpocznie się w tym samym dniu o godz. 10.00 z ulicy Topolowej. Zakończenie rajdu o godz. 15.00 na terenie byłego lotniska Czyżyny.

Udział w sejmiku, gdzie będą poruszane tematy: „Lenin — a młodzież jako kontynuatorka tradycji proletariatu" i „Lenin jako turysta", jest bezpłatny, natomiast drużyny zgłaszające swój udział w rajdzie uiszczą opłatę w wysokości 15 zł młodzież szkolna i 20 zł młodzież pracująca.

Zgłoszenia należy kierować na adres: Klub Młodego Turysty „Dymarki" os. Młodości bl. 1 do dnia 25 bm. (k)

Wiele słów uznania i podziękowań kierujemy pod adresem Rady Zakładowej kombinatu, Działu Socjalnego i OZK Huty im. Lenina, które włożyły wiele wysiłku w zorganizowanie 10-dniowych wczasów dla zasłużonych pracowników huty w Domu Wczasowym „Hutnik" w Zakopanem.

Po wielu latach ciężkiej, hutniczej pracy, co 10 dni, 34 pracowników huty wsiada w autobus z inicjałami HiL i piękną, pełną uroków trasą Kraków — Zakopane jedzie na zasłużony odpoczynek. Na miejscu w bardzo przytulnym (chociaż jak na potrzeby huty za małym) domku przy ul. Zamojskiego 23, zaczyna się „nowe życie". Życie bez kłopotów, pełne uśmiechów, beztroskie!

Ostatni, trwający od 1 do 10 marca kobiecy turnus, na którym odpoczywało 34 kobiet - pracownic huty, był wyraźnym tego potwierdzeniem. Mimo, że wśród uczestniczek turnusu wiek można by określić na 35 — 60 lat, wszystkie czułyśmy się jednakowo młodo i świeżo.

Dziękując władzom huty — dziękujemy również kierownictwu i personelowi DW „Hutnik" z p. Janiną Pawłowską na czele, za naprawdę wspaniałe wczasy i wypoczynek — a uczestnikom następnych turnusów życzymy równie dużo radości.

Udał się kobiecy turnus

Sylwetka grupowego

Szuka nowych rozwiązań

Jest grupowym partyjnym w wydziale Walcownia Zgniatacz, gdzie pracuje jako starszy technik. Uczestniczył w w Zlocie Młodzieży w Warszawie w 1952 roku, będąc przodującym uczniem szkoły średniej. W tym okresie jest aktywnym działaczem ZMP.

W Hucie im. Lenina pracuje od roku 1955 po odbyciu szkolenia w hucie Florian. W 1957 roku wstępuje do ZMS, jednocześnie pełni funkcję przewodniczącego Koła TPPR.

Uchwały II i IV Plenum KC PZPR kładą duży nacisk na rozwijanie postępu technicznego. Tym większe zadania stoją przed tow.. **Zenonem Rosą**, który jest grupowym partyjnym — grupy technicznej skupiającej w swych szeregach średni i wyższy dozór techniczny.

Szukanie nowych rozwiązań i pełne ich wykorzystanie w Walcowniach Wstępnych, to główne zadanie stojące przed tow. Rosą jako grupowym partyjnym. A postęp na tym odcinku jest widoczny. Jeżeli w pierwszym kwartale 1969 roku było zgłoszonych 25 projektów wynalazczych, to za dwa pierwsze miesiące br. tych projektów zostało zgłoszonych 37.

Tow. Rosa jest zdania, że metody organizacji pracy i sposoby jej wykonania w chwili obecnej nie są najlepsze. Dzisiaj w dobie nowoczesnej organizacji pracy i intensywnej gospodarki trzeba szukać nowych, lepszych rozwiązań. W jego grupie znajduje się trzech doradców technicznych, którzy służą pomocą przy poszukiwaniu nowych metod pracy.

Na tym odcinku pracy tow. Rosa wspólnie z innymi członkami grupy stara się realizować jak najlepiej te wszystkie sprawy, o jakich mówiono na II i IV Plenum KC PZPR.

W. K.

„CO WIESZ O LENINIE"

Finałowe rozgrywki w P-30 dobiegły końca. Poprzedziły je równie ciekawe imprezy, jak ta, która miała miejsce w świetlicy Ogniska Młodych. Odpowiedzi na pytania — „Co wiesz o Leninie", potwierdziły wielką znajomość tematu ze strony załogi, która gorąco dopingowała biorących udział w konkursie. Na wspomnianą imprezę przybyli prezesi Zarządu Dzielnicowego i Fabrycznego TPPR — tow. tow. Wójcik i Nowicki, kierownictwo gospodarcze i partyjne wydziału z inż. Kozakiem i tow. Ołdakiem. Zwycięzcami zostali: Józef Paleczny, Jan Górecki i Zdzisław Sawicki, a nagrody książkowe wręczone na miejscu i przyszłe wrażenia z wycieczki do stolicy Kraju Rad będą pamiątką tych imprez.

Na zdjęciu: fragment z imprezy.

JÓZEF ROSKIEWICZ

W 100-lecie urodzin Lenina

Odpowiadając na apel TKKF ZMS Huty im. Lenina **Koło ZMS W17-W** zorganizowało turniej szachowy.

Do rozgrywek zgłosiło się 60 zawodników, pracowników W17-W. Najlepsi w ostatnią niedzielę rozegrali finałowe spotkania w Ognisku Młodych. W wyniku przeprowadzonych rozgrywek pierwsze miejsce zajął **Stanisław Matyszkiewicz**, drugie — **Bolesław Juszczak.**

Zdobywca pierwszego miejsca otrzymał puchar, a zawodnik, który zajął drugie miejsce odlew *olimpijczyka.*

Turniej stał na wysokim poziomie i cieszył się dużym zainteresowaniem pracowników wydziału. Sędzią głównym turnieju był **inż. Stanisław Tracz.**

—o—

Dla uczczenia 100-nej rocznicy urodzin W. I. Lenina i 20-lecia kombinatu — TKKF, ZMS naszej huty zorganizował turniej w piłce koszykowej. Turniej rozgrywany jest systemem pucharowym. W wyniku rozegranych spotkań do dalszych rozgrywek zakwalifikowały się następujące zespoły: **TA**, który pokonał P-40 21:12, **W-1**, ponieważ drużyna DN nie zgłosiła się do rozgrywek. (k)

Z WIZYTĄ W KAMIONCE

W ramach Olimpiady Kulturalnej Huty im. Lenina Zakład Koksochemiczny zorganizował wycieczkę do Łysej Góry.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili Zakłady Ceramiczne „Kamionka", gdzie zapoznali się z cyklem produkcyjnym.

Po zwiedzeniu zakładów odbyło się spotkanie z Zespołem Pieśni i Tańca „Kamionka". Zespół znany z występów w kraju i za granicą zaprezentował się naszym hutnikom w bogatym programie.

Po występie młodzież Zakładu Koksochemicznego — przekazała kwotę 400 zł na budowę świetlicy dla zespołu.

W najbliższym okresie spodziewany jest przyjazd ZMS-owców z Kamionki do HiL. (z)

Dzień otwartych koszar

Kierownictwo Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Krakowie, w ramach współpracy w dziedzinie rekrutacji kandydatów do wojskowych szkół zawodowych, organizuje spotkania młodzieży męskiej z Komendą Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Chemicznych w Krakowie, ulica Montelupich 3. Spotkania te odbywają się w związku z „Dniem Otwartych Koszar" i mają na celu zapoznanie młodzieży z życiem podchorążych oraz warunkami nauki w szkołach wojskowych. Jak wynika z planu spotkań, młodzież męska dzielnicy Nowa Huta spotka się z Komendą Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Chemicznych w Krakowie, w dniu 15 kwietnia br. (jd)

ZE SPARTAKIADY

Niezależnie od rozgrywek spartakiadowych prowadzonych przez TKKF ZMS HiL, poszczególne wydziały przeprowadzają rozgrywki wewnątrz wydziałowe. Przykładem może być V Spartakiada pionu TE. W ostatnich dniach został zakończony turniej tenisa stołowego, który cieszył się dużym zainteresowaniem pracowników we wszystkich wydziałach pionu. W turnieju brało udział 48 zawodników. Zwycięzcą turnieju została drużyna W-28, która zdobyła 28 pkt. Zwycięska drużyna grała w składzie: Całka, Guzik, Jabłoński. Drugie miejsce zajęła drużyna W-26, a trzecie W-80.

Następna konkurencja spartakiadowa pionu to rzut lotką. Konkurs rozegrano w konkurencji indywidualnej i drużynowej. Drużynowo zwyciężył zespół wydziału W-28, przed W-80 i W-26. Indywidualnie najlepszymi okazali się: wśród kobiet **Wanda Salwiak**, a wśród mężczyzn **Ryszard Chyła.**

—o—

W kolejnej konkurencji XVI Spartakiady kombinatu w szachach przed ostatnią rundą spotkań na czele tabeli znajduje się zespół ZO, który ma 26,5 pkt., przed W-3 17,5 pkt. i zespołami PT i ZK po 17.0 pkt.

Zawodnicy, którzy uzyskają przewidzianą regulaminem ilość punktów otrzymają kategorie 4 lub 5 PZSz.

—o—

W Koninkach, gdzie buduje się nowy ośrodek wczasowy Huty im. Lenina zostały rozegrane 15 bm. spartakiadowe zawody narciarskie. Niesprzyjające warunki atmosferyczne — zimny wiatr, padający śnieg i mgła, spowodowały, że na starcie slalomu giganta stanęło 40 zawodników, z których zostało sklasyfikowanych — 37.

Drużynowo zwyciężyli pracownicy **Zakładu Koksochemicznego** przed Dyrekcją Techniczną i W-3. Dalsze miejsca zajęły drużyny TE, W-1 i P-62.

W klasyfikacji indywidualnej I miejsce zajął **Roman Wielebnowski**, który wygrał oba przejazdy i uzyskał łączny czas 1 min. 28,6 sek. Na drugim miejscu uplasował się Andrzej Noworytko z P-50 z czasem gorszym o 2,1 sek. od zwycięzcy, a na trzecim **Ryszard Ferek** z DT, który stracił do pierwszego zawodnika 4,8 sek. Na dalszych miejscach sklasyfikowano J. Stankowskiego DT, A. Zaziąbj ZK, J. Łój TE.

Organizatorami zawodów był **TKKF i Klub Narciarski PTTK** oraz **RZK**, która ufundowała dla najlepszych zawodników cenne nagrody. Nagrodę zespołową otrzymała drużyna **Walcowni Zimnej**, która została sklasyfikowana na ostatnim miejscu. Zawodnicy tego wydziału otrzymali od organizatorów komplet smarów... by w przyszłych zawodach lepiej niosły ich narty.

Tragiczny wypadek

W dniu 15 bm. wydarzył się w Walcowni Taśm tragiczny wypadek przy pracy, w którym stracił życie 27-letni ślusarz **Edward Kraska.** Jak doszło do wypadku? Tego dnia o godzinie 6 rano mistrz zmianowy - mechanik polecił brygadziście oraz denatowi zamontować tzw. pazur na rolkach dociskowych zwijarki. W tym czasie zostało wyłączone i zabezpieczone przed włączeniem urządzenie. Ok. godz. 7.30 pazur został wymieniony. Brygadzista udał się na maszynownię w celu dokonania wpisu o konieczności załączenia sterowania rolkami dociskowymi.

W tym czasie Edward Kraska, nie wiadomo dlaczego i po co, wszedł ponownie na suport zwijarki i wsunął głowę oraz ramiona pomiędzy rolki a bęben i spychacz.

Po załączeniu napięcia (nieporozumienie, niezsynchronizowanie pracy) rolki docisnęły bęben: głowa człowieka została zgnieciona. (jd)

MEBLE DLA HUTNIKÓW

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Krakowie zawiadamia wszystkich pracowników Huty im. Lenina, że mieszczące się w Nowej Hucie sklepy meblowe są zaopatrzone w duży wybór mebli, jak: komplety kombinowane, komplety stołowe, wersalki, tapczany, meble segmentowe, urządzenia kuchenne i duży wybór mebli pojedynczych.

Meble można nabyć za gotówkę i na raty. WPHM w Krakowie zaprasza klientów do zwiedzania ekspozycji. (z)

UCZNIOWIE W ROKU LENINOWSKIM

Obchody związane z setną rocznicą urodzin wodza Rewolucji Październikowej, Włodzimierza Lenina, znalazły swój wyraz również w programach nauczania we wszystkich szkołach naszego regionu. Tematykę związaną z obchodami wprowadzono przede wszystkim do przedmiotów takich, jak: j. polski, j. rosyjski, historia, wychowanie obywatelskie, geografia oraz w programi zajęć pozalekcyjnych (młodzież organizuje wystawy, wycieczki do muzeów, wycieczki do Poronina, wykonuje gazetki, albumy — organizuje wieczory literacko-poetyckie).

Młodzież szkolna czynnie uczestniczy w akcjach i imprezach o charakterze środowiskowym, wojewódzkim i centralnym, m. in.: w Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, akcji harcerskiej „Iskra 70", ogólnopolskim IX Konkursie Piosenki Radzieckiej, Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Amatorskich, XVI ogólnopolskim turnieju recytatorskim, konkursie historycznym pod nazwą „Lenin — Człowiek — Idea — Dzieło", sesji popularnonaukowej oraz w IV ogólnopolskim Rajdzie Leninowskim placówek wychowania pozaszkolnego.

Podsumowanie I etapu uroczystości obchodów leninowskich odbędzie się 22 kwietnia br. o godz. 17 w hali „Korony". Wieczór urozmaici koncert 1000-osobowego chóru międzyszkolnego oraz widowisko regionalne. (k)

Zmiana programu w liceach

Od dłuższego czasu dyskutowane i szeroko omawiane projekty zmian programowych w systemie nauczania w liceach ogólnokształcących, wejdą w stadium realizacji już w nowym roku szkolnym. Reforma m. in. dotyczy zmiany wymiaru godzin przeznaczonych na wykłady pewnych przedmiotów — w klasach I-szych przybędzie dodatkowo 1 godzina matematyki; w II-gich 1 godzina polskiego i biologii; w klasach III-cich 1 godzina historii; w IV-tych historia i fizyka. Ograniczenie ilości godzin przeznaczonych dotąd na wychowanie techniczne pozwoli na wprowadzenie zmian bez obciążenia uczniów dodatkowymi godzinami lekcyjnymi.

W celu lepszego przygotowania młodzieży do studiów na wyższych uczelniach, od 1 września 1970 roku, w klasach IV-tych zostaną wprowadzone zajęcia fakultatywne podzielone na 5 grup przedmiotowych — 1. humanistyczną, 2. matematyczno-fizyczną, 3. chemiczno-biologiczną, 4. geograficzno-ekonomiczną, 5. jęwymienionych grup. Terminy zgłoszeń wyboru odpowiedniej grupy będą ściśle przestrzegane. (Uczeń już w klasie III-ciej dokona wyboru i decyzję do 30 kwietnia zgłasza swemu wychowawcy.)

Dla uczniów klasy IV-tej, którzy po ukończeniu liceum będą chcieli pracować, zostaną zorganizowane zajęcia innego typu, o charakterze zawodowym. Zajęcia zawodowe poprowadzi się w oparciu o współpracę z urzędami zatrudnienia, zakładami doskonalenia zawodowego, zakładami pracy i organizacjami młodzieżowymi. Część zajęć odbywać się będzie w liceach lub też w szkołach zawodowych, warsztatach i zykową. Na zajęcia fakultatywne przeznaczy się 4 godziny tygodniowo. Opracowaniem tematów nauczania zajmie się jeden nauczyciel, na którego wniosek szkoła będzie mogła zlecić prowadzenie zajęć specjalistom spoza szkoły (pracownikom wyższych uczelni względnie instytutu naukowego). Każdy uczeń zostanie słuchaczem tylko jednej z wyżej zakładach pracy. Prowadzone będą przez nauczycieli wychowania technicznego, nauczycieli szkół zawodowych i doświadczonych pracowników z zakładów pracy. Szkolenie zawodowe w ogólnym zarysie zaznajomi ucznia z pracą zawodową, jednak zaświadczenie otrzymywane wraz ze świadectwem maturalnym nie będzie miało charakteru dyplomu zawodowego. Absolwentom liceów z lat poprzednich umożliwi się również korzystanie z zajęć w grupach przysposobienia zawodowego na terenie szkoły.

W stadium dyskusji są projekty podziału liceów ogólnokształcących na humanistyczne i matematyczno-fizyczne. Ministerstwo Oświaty nie stawia żadnych przeszkód w realizacji tego typu podziału. Prawdopodobnie już w nowym roku szkolnym na terenie Krakowa powstanie kilka liceów o określonym profilu nauczania. Z chwilą wprowadzenia podziału, w liceach typu humanistycznego prowadzenie zajęć fakultatywnych stanie się zbędne. (ak)

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 18 BM. WŁ.:

	proc planu
Zakład Mater. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	96
wyroby zasadowe	96
dolomit	95
wapno	104
wyroby smoł. dolom.	128
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	98
koks wielkopiecowy	99
smoła	104
benzol	92
siarczan amonu	103
Aglomerownia I	104
Aglomerownia II	102
Wielkie Piece	
surówka	104
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	103
żużel pienisty	105
żużel kawałkowy	—
Stalownia Martenowska	99
Stalownia Konwertorowa	110
Wydział Wlewnic	
wlewnice	101
Walcownie Wstępne	
prod. surowa kęsisk	99
prod. gotowa kęsisk	99
prod. surowa kęsów	113
prod. gotowa kęsów	127
Walcownia Slabing	
prod. surowa	99
prod. gotowa	95
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	98
prod. gotowa	100
Walcownia Drobnych Profili	
prod. surowa prof.	98
prod. got. prof.	104
prod. sur. drutu	102
prod. gotowa drutu	100
Walcownia Zimna Blach	
blacha sur. czarna	92
blacha got. czarna	102
blacha sur. ocynk.	96
blacha got. ocynk.	95
blacha sur. ocyn. ogn.	105
blacha got. ocyn. ogn.	89
blacha sur. ocyn. elektr.	95
blacha got. ocyn. elektr.	87
taśma — got.	98
Wydział Rur Zgrzewanych	98
prod. sur. rur	108
prod. got. rur	97
prod. got. prof. gięt.	105
Wydział Odlewnie	
prod. ogółem	101
stal elektr. surowa	111
odlewy staliwne	100
odlewy żeliwne	101
Wydział Mechaniczno-Konstr.	
wyroby kute ogółem	100
odkuwki swob. kute	100
prod. ogółem	92
konstrukcje stalowe	101
Siłownia — energia elektr.	101
Stal ogółem	102
Walcownia Taśm	
taśma prod. sur.	120
prod. gotowa	118

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Kilka załóg huty spisało się znakomicie wykonując i przekraczając swe zadania. Bardzo rytmicznie pracowały obie załogi Aglomerowni. Wykonały plan dając dodatkowo ponad 10 tys. ton spieku. Dobrze pracowała załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Jej rezultat, to 110 proc. planu. Dodatkowa produkcja wyniosła kilka tysięcy ton stali. Bardzo dobrze spisała się załoga Walcowni Kęsów. Wykonała plan i nadwyżka kilkunastu tysięcy ton. Nie zawiodła załoga Walcowni Drobnych Profili i Drutu. Dzięki rytmicznej pracy wykonała plan dając dodatkowo kilkaset ton profili drobnych oraz wykonując w pełni zadania w asortymencie drutu. Dobry rezultat uzyskała załoga Walcowni Zimnej Blach: wykonała plan blachy czarnej w 102 proc., dostarczyła dodatkowo kilkaset ton blachy.

WYKONALI SWE ZADANIA. Równe tempo pracy utrzymała załoga Wielkich Pieców. W ciągu minionego tygodnia dodatkowa produkcja surówki wzrosła o kilka tysięcy ton. Dobrze pracowała też załoga Wydziału Wlewnic. Jej rezultat, to 101 proc. planu. Dodatkowa produkcja wyniosła kilkadziesiąt ton wlewnic. W 100 proc. wykonała plan załoga Walcowni Gorącej Blach.

POZOSTALI W TYLE. Nie wykonały swych planów załogi obu wydziałów ZMO. Niedobory obejmują w sumie kilkaset ton wyrobów szamotowych i zasadowych. Nie wykonały swych zadań załogi Ocynkowni Blach, Ocynowni Ogniowej i Ocynowni Elektrolitycznej Blach. Pozostała również w tyle załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Nie wykonała planu załoga ZK — niedobór istnieje w produkcji koksu ogółem i koksu wielkopiecowego.

POSTOJ WAGONÓW PKP NIE PRZEKROCZONY. Dobrze kształtuje się ostatnio wykorzystanie taboru kolejowego w hucie. Limit ani razu nie został przekroczony. Oto średni czas postoju wagonów PKP: 12 bm. — 11.0, godz., 13 bm. — 9,2 godz., 14 bm. — 10.7 godz., 15 bm. — 9,1 godz., 16 bm. — 9.3 godz., 17 bm. — 8.7 godz., 18 bm. — 10.1 godz. (jd)

Reforma systemu bodźców w centrum zainteresowania

(Dalszy ciąg ze str. 1)

do przedsiębiorstw posiadających ogromny majątek trwały — o stałej tendencji rozwojowej. I do tej kategorii zostanie zakwalifikowana. Obowiązkiem całej załogi jest więc osiągnięcie w bieżącym roku jak najlepszych wyników ekonomicznych, gdyż w ten sposób stworzymy lepszą bazę wyjściową w pięciolatce.

Tydzień, który właśnie mija, upłynął w kombinacie pod znakiem zapoznawania się z projektowaną reformą. Począwszy od wtorku we wszystkich wydziałach, zakładach i pionach zorganizowano narady aktywu. Miały one na celu również wyłuszczenie wniosków, które projektowaną reformę wzbogacą.

Właśnie oceny wniosków dokonają 23 i 24 marca Komitety Zakładowe. 27 marca natomiast wszystkie wnioski z dyskusji w kombinacie weźmie na warsztat poszerzona egzekutywa Komitetu Fabrycznego. Po zakończeniu powszechnej dyskusji nad nowym systemem bodźców stanie się on — wzbogacony o wnioski załóg pracowniczych — tematem rozważań V Plenum Komitetu Centralnego.

Warto dodać, że we wszystkich wydziałach kombinatu rozwieszone zostały skrzynki pytań i wniosków, w sprawie założeń zmian w systemie bodźców materialnego zainteresowania. Wyjaśnianiu proponowanych zmian służą również punkty konsultacyjne w całym kombinacie.

W WALCOWNI GORĄCEJ BLACH

Już we wtorek odbyła się w P-61 narada aktywu wydziałowego, prowadzona przez I sekretarza KZ tow. **Edwarda Wasielaka.** Po wprowadzeniu omawiającym sens zmiany systemu bodźców, omówiła je bardziej szczegółowo reprezentująca DZ tow. **Jankowska.** Z uwagą śledzili zebrani kreślone na tablicy przykłady, ilustrujące nowy system działania bodźców. O dużym zainteresowaniu zebranych świadczyły pytania dotyczące zarówno problemu godzin nadliczbowych, niepełnych obsad w wydziale, jak i ograniczników, limitujących procentowy przyrost premii w poszczególnych latach pięciolatki. Dyskutanci zwracali uwagę na fakt, iż nowy, projektowany system mobilizuje całą załogę, zarówno robotników jak i pracowników umysłowych. Ściśle wiąże ich interesy osobiste z interesem społecznym, powoduje integrację załogi wokół osiągnięcia jak najlepszych efektów ekonomicznych.

Także w tym wydziale czynny jest punkt konsultacyjny — w biurze ekonomisty wydziału. Można z niego korzystać również telefonicznie, zasięgając uzupełniających informacji. Postanowiono także, że codziennie zbierać się będzie kolektyw wydziału, który analizować będzie wnioski i odpowiadać na pytania, wrzucone przez pracowników P-62 do skrzynek rozwieszonych w Walcowni.

W STALOWNI MARTENOWSKIEJ

We wtorek 17 bm. w sali konferencyjnej Stalowni Martenowskiej pod przewodnictwem I sekretarza KZ tow. **Górnisiewicza** odbyła się narada aktywu partyjno - gospodarczego, poświęcona zmianom w systemie bodźców materialnego zainteresowania pracowników przemysłu.

Referat wprowadzający w zagadnienia zmian systemu premiowania pracowników umysłowych i systemu wynagradzania pracowników fizycznych, wygłosił I sekretarz KZ tow. Górnisiewicz.

Nowy system, powinien wyzwolić nowe inicjatywy prowadzące do pogłębienia zmian w przemyśle, co przyczyni się do lepszej gospodarności załóg oraz usprawnienia procesów produkcyjnych.

Jak będzie praktycznie przebiegał proces zmiany bodźców ekonomicznych, przedstawił, korzystając z plansz i wykresów tow. **Kostrzewa.**

Propozycje nowego systemu spotkały się z dużym zainteresowaniem. Świadczy o tym długa i owocna dyskusja, która się rozwinęła po wystąpieniu tow. Kostrzewy.

Stalownia Martenowska jest wydziałem, który korzysta z usług zaopatrzenia wielkopiecowników i z remontów wykonywanych przez załogę ZRH. Z tego względu istnieje konieczność takiego ustawienia pracy, aby w wypadku niewywiązania się z zobowiązań innych wydziałów konsekwencji tego faktu nie ponosili tylko pracownicy Stalowni. W dyskusji poruszano sprawę, która nurtuje załogę a dotyczy utrzymania zarobków na przeciąg 5 lat dla pracowników, którzy podnoszą swoje kwalifikacje. Wskazywano również na konieczność takiego ustalenia planu ,aby pracownicy wiedzieli jaki będzie asortyment stali wytwarzanej przez cały rok. Wynika to z konieczności zaplanowania kosztów produkcji na przeciąg całego roku.

Można stwierdzić, że narada na której dyskutanci wnosili swoje uwagi dotyczące nowego systemu bodźców ekonomicznych przyczyni się do poprawy organizacji pracy oraz wzrostu wydajności.

W WYDZIALE WLEWNIC

W środę 18 bm. odbyło się zebranie aktywu społeczno-gospodarczego Wydziału Wlewnic, w którym uczestniczył mgr **F. Muszalski**, z DE HiL.

Informację dotyczącą nowych zasad odczytał I sekretarz KZ P-51 **A. Gryboś**, następnie głos zabrał mgr Muszalski, który objaśnił obecnym zasady nowego systemu.

Dyskutantów interesowała sprawa dalszego kształtowania się norm pracy, nadwyżek akordowych, podziału pracowników umysłowych na grupy zawodowe, zasady wzrostu płac grupy pracowników administracji wydziałowej.

W wydziale zostały utworzone dwa punkty konsultacyjne prowadzone przez kierownika Biura Wydziału mgra Golemę i kier. oddziałów — w których trwa ciągły dyżur celem rejestrowania pytań i wniosków oraz udzielania wyjaśnień i prawidłowej interpretacji projektowanych zmian. Ponadto rozmieszczono szereg skrzynek pytań dla ułatwienia pracownikom zgłaszania pytań i wniosków. Trwa również dyskusja w grupach partyjnych. (kp)

Dyskutujemy nad nowymi zasadami systemu płac

(Ciąg dalszy ze str. 1)

stawowe źródło wzrostu przeciętnej płacy pracowników umysłowych w latach 1971 — 1975, przy utrzymaniu w zasadzie na poziomie 1970 r. przeciętnej wysokości płac zasadniczych.

Podział funduszu premiowego wewnątrz przedsiębiorstwa będzie dokonywany z uwzględnieniem wpływu działalności poszczególnych komórek organizacyjnych na wykonanie zadań premiowych.

Wypłata premii będzie odbywać się kwartalnie w formie zaliczek (w zasadzie nie niższych od poziomu bazowego). Ostateczne rozliczenie i wypłata reszty należnego funduszu premiowego będzie następować po zakończeniu roku.

ZASADY PODWYŻSZANIA PŁAC ROBOTNIKÓW

Nowe zasady systemu płac zakładają odejście od dotychczasowej metody okresowych i uznaniowych podwyżek płac robotników i wprowadzenie na to miejsce finansowania tych podwyżek w oparciu o te same efekty pracy przedsiębiorstwa, od których zależy wzrost premii, a przez to wzrost łącznych zarobków pracowników umysłowych.

Podstawą ustalenia podwyżki płac robotników w latach 1971—1975 będzie fundusz bazowy, w wysokości osiągniętego funduszu za 1970 r. („oczyszczonego" z elementów nie wchodzących w skład planowanego funduszu płac).

Fundusz bazowy może być zwiększony tylko z tytułu planowanego (uzasadnionego potrzebami) wzrostu zatrudnienia. Tak ustalony fundusz bazowy stanowić będzie podstawę do corocznego obliczenia dodatkowego funduszu na podwyżki płac robotników.

Fundusz podwyżek płac składa się w zasadzie z trzech części. Pierwsza powstaje niejako automatycznie w wyniku wykonania zadań premiowych przez pracowników umysłowych i kształtuje się w określonym stosunku do wzrostu płac tych pracowników (np. 0,9 proc. za 1 proc. wzrostu). Na drugą część składają się nadwyżki wygospodarowanego funduszu premiowego pracowników umysłowych ponad górne, roczne granice wypłat. Trzecią część stanowi oszczędność osobowego funduszu płac robotników (w wyniku obniżenia zatrudnienia). W rezultacie dodatkowy fundusz płac zapewnia robotnikom (przy stabilizacji ich stawek zasadniczych) taki sam wzrost średnich płac jaki uzyskali pracownicy umysłowi.

Wypłaty z dodatkowego funduszu nie mogą przekroczyć w stosunku do funduszu bazowego procentu o jaki wzrosły w danym okresie średnie płace pracowników umysłowych. Sumy przekraczające te granice przeznaczone będą na cele socjalne załogi.

Oparcie podwyżek płac robotników i pracowników umysłowych na tych samych efektach pracy przedsiębiorstwa stworzy wspólne zainteresowanie całej załogi uzyskaniem maksymalnej poprawy gospodarki. Dążenie do poprawy zarobków (bez obawy uznaniowego ich zmniejszenia) sprzyjać będzie wyzwoleniu inicjatywy załóg w kierunku ujawniania wszelkich rezerw, m. in. do likwidacji przerostów zatrudnienia robotników i pracowników administracyjnych, gdyż wygospodarowane z tego tytułu oszczędności funduszu płac pozostają do dyspozycji pozostałej załogi w tych grupach pracowniczych.

Dodatek do płac z dodatkowego funduszu będzie wypłacany zaliczkowo w okresach miesięcznych, ostateczne rozliczenie następować będzie po zakończeniu roku.

Podział dodatkowego funduszu na podwyżki płac poszczególnych grup robotniczych dokonywany będzie w odpowiednich relacjach, ustalonych przez kierownictwo przedsiębiorstwa wraz z radą zakładową, z uwzględnieniem charakteru i znaczenia dla przedsiębiorstwa zadań wykonywanych przez te grupy robotnicze i poziomu dyscypliny pracy.

Nowe zasady systemu płac dają więc w ręce załóg przedsiębiorstw i ich kierownictwa mechanizm podwyżek swych zarobków, które zależeć będą tylko od wyników ich pracy. Wymagać to będzie ciągłego poszukiwania i wprowadzania w życie coraz doskonalszych rozwiązań technicznych, technologicznych i organizacyjnych, co właśnie jest podstawowym wymogiem intensywnej gospodarki.

Warto wspomnieć, że zmiany systemu płac spełniają w pewnym zakresie postulaty naszej huty, która od dawna domagała się m. in. wprowadzenia wieloletnich normatywów zadań planowych dla celów prowadzenia gospodarki zatrudnieniowo-płacowej.

DYREKCJA PRACY HIL

LUDZIE XX-LECIA

20-lecie Huty im. Lenina obchodzi nie tylko załoga kombinatu, ale również załoga budowniczych huty, ludzi, którzy hutę wybudowali. Postanowiliśmy przedstawić grupę przodujących, długoletnich pracowników PPB HiL, obchodzących wraz z Hutą im. Lenina swój jubileusz. Dziś — pierwsze sylwetki.

Albin Janas

Jest długoletnim (od lipca 1951 r.) pracownikiem ZBM-2. Przez wiele lat pracuje jako brygadzista murarski, kierując jedną z lepszych brygad murarskich. Brygada kierowana przez Ob. Janasa pracowała na bardzo wielu obiektach Huty Lenina — w rejonie Koksowni, Stalowni Martenowskiej i Stalowni Konwertorowej. Pracował również przy budowie Instytutu Badań Jądrowych w Bronowicach oraz Ośrodka Szkolenia Sportowego w Zakopanem. Brygada wykonywała poważne i skomplikowane roboty murarskie o wysokiej jakości.

Brygadzista Albin Janas ze swoją brygadą kierowany był zawsze na najtrudniejsze odcinki pracy, gdzie z nałożonych na siebie obowiązków wywiązywał się bez zastrzeżeń. Sukcesy zawodowe osiągane przez brygadę na budowach Huty Lenina są zasługą doświadczenia, sumienności i zdyscyplinowania ob. Janasa.

Mimo starszego wieku oraz słabego zdrowia pracuje nadal na trudnych odcinkach pracy z dużą ofiarnością. Swoją postawą wzorowego pracownika oddziaływuje na całą brygadę, a szczególnie na pracowników młodych, którzy pod jego kierunkiem uczą się praktycznie zawodu murarza.

Za zasługi położone przy budowie Stalowni Konwertorowej Albin Janas został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, posiada również Odznakę Budowniczego Huty im. Lenina. Jest aktywnym członkiem PZPR.

Mgr Jan Gorczyca

Jest zatrudniony w PPBHiL od 15 kwietnia 1952 r. Przez cały okres pracy w przedsiębiorstwie zajmował stanowiska kierownicze i tak: dyrektora ekonomicznego, kier. Zarządu KZiZR, kier. ZBM-4 Zawiercie, a od 1965 roku z-cy kier. Zarządu Gł. Ekonom. ZBM-2. Mgr J. Gorczyca jest pracownikiem o wyjątkowej znajomości zagadnień ekonomicznych, szczególnie w zakresie ekonomii budowlanej, posiada doskonałą znajomość organizacji budowy i wszystkich zagadnień pochodnych. Ogólnie lubiany zarówno przez przełożonych, jak i podległych sobie pracowników, cechuje go wielka życzliwość dla otoczenia.

Długoletni i aktywny członek PZPR oraz oddany działacz społeczny. Spośród wielu pełnionych przez niego funkcji należy przede wszystkim wymienić: przewodniczący Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Nowej Hucie w latach 1957—1961; od 1951 r. do chwili obecnej działa w Klubie Sportowym „Wanda", w tym 11 lat jako jego prezes; przez okres 10 lat mgr J. Gorczyca pełni funkcje przew. Komisji Rewizyjnej Komitetów Dzielnicowych PZPR w Podgórzu, Krowodrzy i Nowej Hucie, jest również Radnym DRN — Nowa Huta od 1961 r. do chwili obecnej.

Za zasługi i osiągnięcia w pracy społecznej i zawodowej otrzymał Medal X-lecia, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Odznaki Budowniczego HiL, Budowniczego Nowej Huty, Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrną Odznakę m. Krakowa.

DOBRY START MŁODZIEŻOWYCH BRYGAD

W styczniu i lutym, oprócz nowotworzonych Młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości, również i w od dawna pracujących młodzieżowych brygadach opracowano nowe, bardziej napięte regulaminy. Podstawą dokonywanych zmian były wyniki ubiegłego roku, a jak wiadomo, osiągnięcia brygad jakościowych były większe, niż innych pracujących na tych samych stanowiskach. Większość z nich była lepsza, niż zakładały ubiegłoroczne regulaminy. Rozszerzono również w wielu brygadach zadania, przyjmując nowe. Tak np. załoga pieca martenowskiego nr 7 wprowadziła również wskaźnik wykorzystania czasu pracy. Stalownicy z Konwertorowej uzupełnili swe zadania określeniem limitu wybraku w hali rozlewniczej. W Walcowni Gorącej wprowadzono wskaźnik limitu wybraku przy walcowaniu stali NEG.

Jak pracują brygady w oparciu o nowe kryteria? Trzeba stwierdzić, że zarówno styczeń jak i luty przyniosły dalsze sukcesy. Coraz większe zainteresowanie leninowskim ruchem jakościowym w kombinacie daje o sobie znać nie tylko w powstawaniu nowych, ale także w coraz lepszych efektach produkcyjnych w od roku już pracujących brygadach.

Bardzo dobre wyniki osiągnęli stalownicy z siódmego martena. Zwiększają systematycznie wydajność pracy, tak że w lutym osiągnęli 44,99 ton na godzinę, przy limicie 41,4 t/godz. Uzyskali również w tym miesiącu średnią wagę wytopu 416,8 t. Warto podkreślić, że w ubiegłym roku załoga pieca miała duże trudności w osiąganiu limitu, który wynosi 400 t.

BATALIA o jakość ZMS

Młodzieżowa I brygada Stalowni Konwertorowej w obu miesiącach uzyskała I miejsce wśród wszystkich brygad wydziału w podstawowych wskaźnikach: uzysku i wybraku. W styczniu uzysk kształtował się w tej brygadzie w wysokości 86,1 proc., podczas gdy średnia P-55 była 85,8 proc.

W Zgniataczu zarówno piec nr 10 jak i zm. „B" WCK miały najlepsze wyniki wśród pozostałych obsad i zmian. Nieco gorzej natomiast wypadł piec nr 13, który miał wskaźnik nieprawidłowego wydania wsadu gorszy od wydziałowej średniej.

Nadal poprawiają swe wyniki brygady trzech mostków sterowniczych Walcowni Slabing i zbliżają się do bezbrakowej wręcz produkcji. Ich produkcja jest co miesiąc lepsza.

Najrytmiczniej, z coraz lepszymi efektami pracują młodzieżowcy w Walcowni Gorącej. Tak np. uzysk produkcji gotowej na obu zmianach młodzieżowych kształtuje się 93,4 proc. na zm. „C" i 93,2 proc. na „D". Natomiast pozostałe brygady mają wynik niższy niż 92 proc. Ważnym też jest fakt, że w trudnym okresie zimy młodzieżowe brygady zmniejszyły liczbę wagonów, do poprawy załadunku do 3—4 miesięcznie, podczas, gdy pozostałe brygady musiały przedłużać postój po ponad 10 wagonów miesięcznie z powodu niewłaściwego ładowania.

Nadal nienajrytmiczniej pracują brygady z P-62. Bardzo rytmiczną pracą może się wykazać młodzieżowa brygada z agregatu elektrolitycznego odtłuszczania. Natomiast nieco obniżyła loty zm. „C" z ocynowni elektrolitycznej, która w ubiegłym roku była najlepszą w tym wydziale. Apelujemy więc do MBDJ z ocynowni o większą mobilizację.

Od lutego wystartowały i to z bardzo dobrymi wynikami młodzieżowe brygady z Pionu Głównego Energetyka. Zarówno w W-21 jak i W-28 jakościowe osiągnięcia Młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości są znacznie lepsze, niż brygad, które pracują na tych samych stanowiskach.

Od marca przystąpiły do rywalizacji o najwyższą jakość brygady z wielkiego pieca nr 4 i z P-51. (z)

DLACZEGO LENIN jest mi bliski

Umysł i serce

Włodzimierz Iljicz Lenin — wódz Rewolucji Socjalistycznej, współtwórca socjalistycznej ideologii, pierwszy przywódca klasy robotniczej świata! To wszystko określa w sposób jednoznaczny sylwetkę człowieka wielkiego umysłu i ducha. Wskazuje na szczególne wartości natury polityczno-społecznej, na wielką indywidualność Lenina w rosyjskim ruchu rewolucyjnym, jej wpływie na budzenie się świadomości klasowej w innych krajach.

Ja osobiście, jako kobieta — chociaż sprawy polityczno-społeczne nie są mi obce — patrzę na sylwetkę W. I. Lenina również z innej strony.

Widzę w Nim przede wszystkim człowieka. Człowieka bardzo skromnego, kochającego piękno przyrody, kochającego kwiaty i dzieci. Człowieka, który był zdolny poświęcić swoją wiedzę i urok młodzieńczych a potem dojrzałych lat dla innych ludzi, człowieka, który przedkładał dobro innych nad swoje własne. Po prostu człowieka mądrego i szlachetnego. Człowieka bezkompromisowego, twardego, który przy wielkim harcie ducha niezbędnym MU na drodze tworzenia wolnego świata ludzi pracy — potrafił również zachwycać się wschodem i zachodem słońca w naszych polskich Tatrach, potrafił wzruszać się wiosennym szczebiotem ptaków i śmiechem dziecka. Człowieka, który przede wszystkim ukochał ziemię z wszystkimi jej przymiotami i ludzi — właśnie tych najbiedniejszych.

Lenin, przy pełnym odpowiedzialności politycznym działaniu — pamiętał o sprawach drobnych, sprawach poszczególnych ludzi, widział ich bolączki, współczuł nieszczęśliwym, pomagał im, służył radą. Mimo nawału pracy, znajdował czas i na te sprawy.

Lenin jest dla mnie symbolem umiejętnego połączenia wielkiego u m y s ł u i s e r c a. A te dwa elementy są moim zdaniem podstawowymi w każdym społecznym działaniu. Lenin poza wielką indywidualnością polityczną był przecież wielkiej klasy społecznikiem.

Jego sylwetka, osobowość, sposób bycia a przede wszystkim u m y s ł i s e r c e stanowią dla mnie ideał wszystkiego, co naprawdę ludzkie. Dlatego Lenin jest mi bliski.

HENRYKA STALMACHOWSKA

Tydzień Czystości Wód

Problem ważny również w kombinacie

Już po raz czwarty, w dniach 1—7 kwietnia organizowane będą obchody „Międzynarodowego Tygodnia Czystości Wód". Komitet organizacyjny Tygodnia jest przeświadczony o konieczności zmobilizowania opinii publicznej do jeszcze bardziej intensywnego i skutecznego wykorzystania sił i środków dla położenia kresu dalszemu zanieczyszczaniu wód, oraz jak najszybszego przywrócenia ich czystości. Prowadzona od wielu lat akcja ochrony zasobów wodnych w Polsce zaczyna przynosić coraz większe efekty. Państwo z roku na rok przeznacza coraz większe środki materialne na ochronę wód i oczyszczanie ścieków, oraz na szkolenie fachowców.

Wszystko to przyczyniło się do przyśpieszenia terminów planowania i szybszego oddania do użytku urządzeń gospodarki wodno-ściekowej oraz prawidłowej eksploatacji istniejących oczyszczalni ścieków a także wdrażania nowych technologii.

Mimo tych pozytywnych faktów, bardzo często jesteśmy świadkami zrzucania do wody trucizn czy szkodliwych ścieków. Powoduje to olbrzymie straty materialne i dowodzi, że za mało i nie zawsze skutecznie działamy na odcinku ochrony wód przed zanieczyszczaniem.

Dlatego wszystkie organizacje obchodów Międzynarodowego Tygodnia Czystych Wód apelują o efektywne włączenie się w organizowanie tegorocznego Tygodnia. W okresie tym będą organizowane odczyty, okolicznościowe gazetki ścienne oraz wykłady w szkołach, na uczelniach, celem pozyskania młodzieży dla idei ochrony wód.

Jednocześnie został ogłoszony konkurs otwarty w zakresie postępu technicznego w gospodarce ściekowej. Celem konkursu jest pobudzenie wynalazczości i racjonalizacji, zmierzających do uzyskania poprawy w gospodarce ściekowej zakładów wprowadzających ścieki wprost do wód lub do ziemi, jak również spopularyzowanie problemów związanych z ochroną wód przed zanieczyszczeniem.

A jak przedstawia się problem ochrony wód na terenie naszego kombinatu?

Ogromne ilości pobieranej przez kombinat wody sprawiają, że przy Hucie im. Lenina został stworzony zespół d/s ochrony wód i atmosfery. W pierwszym etapie zaopatrzenia kombinatu w wodę, projekt oparty był na systemie przepływowo-otwartym tzn., że woda pobierana z Wisły po spełnieniu swej roli w produkcji odprowadzana była jako ściek do rzeki. *Wtedy ten układ był technicznie i ekonomicznie uzasadniony* — mówi inż. **Henryk Gruszczyński** — główny technolog do spraw ochrony wód w Hucie im. Lenina. *Gdy podjęto decyzje o rozbudowie kombinatu układ przepływowo-otwarty nie mógł być zachowany. Wprowadzono obiegi zamknięte, jako najskuteczniejszą formę łagodzenia deficytu wody. Na przestrzeni 9 lat — od roku 1961 uruchomiono 14 obiegów. Zarówno przy nowych wydziałach jak i już istniejących. W chwili obecnej obiegi zamknięte pokrywają 60 proc. ogólnego zapotrzebowania wody.*

Zagadnienie ochrony wód przed zanieczyszczeniem — kontynuuje inż. Gruszczyński — *uregulowane zostało w skali kraju ustawą o ochronie wód. W roku 1965 zostały ustalone normy na dopuszczalne ładunki zanieczyszczeń.*

Obok ustawy o ochronie wód duży wpływ na poprawę stanu zanieczyszczenia miały przedsięwzięcia natury techniczno-organizacyjnej podjęte przez dyrekcję huty. Ustalone zostały normy dopuszczalnego zanieczyszczenia dla poszczególnych wydziałów oraz sankcje za ich nieprzestrzeganie.

Był to przełomowy moment. Zainteresowano zagadnieniem ochrony wód personel techniczny. Wyzwolona została inicjatywa podejmowania usprawnień i nowych rozwiązań technicznych. Wszystko to przyczyniło się do utrzymania zanieczyszczeń w granicach norm ustalonych przez WRN, a nawet uzyskiwania lepszych rezultatów. Np. Walcownia Zimna miała trudności z oczyszczaniem emulsji olejowych. Przy współpracy Walcowni Zimnej i zespołu d/s ochrony wód, skierowano emulsje olejowe do ścieków potrawiennych. Dzięki temu rozwiązaniu oczyszczano oba rodzaje zanieczyszczeń bez nakładów inwestycyjnych.

Do chwili obecnej mimo wzrostu produkcji zanieczyszczenia się nie powiększyły, ale nawet je zmniejszono o 37 proc. w stosunku do roku 1965.

W najbliższym okresie zostanie uruchomiony nowy obieg zamknięty w Walcowni Gorącej będący w chwili obecnej w rozruchu. Uruchomienie tego obiegu pozwoli zmniejszyć pobór świeżej wody z Wisły o 8 proc., co spowoduje zmniejszenie ilości odprowadzanych ścieków o 8 proc., a tym samym pozwoli zmniejszyć ilość zanieczyszczeń o około 16 ton na dobę odprowadzanych do Wisły.

Huta im. Lenina ma poważne osiągnięcia w dziedzinie oczyszczania ścieków i weźmie udział w II otwartym konkursie w zakresie postępu technicznego w gospodarce ściekowej, mając poważne szanse na zajęcie czołowego miejsca. (K)

Koło Ligi Kobiet w Grębałowie swoje tegoroczne święto uczciło nieco inaczej niż zwykle. Spotkanie połączono z prelekcją o Stanisławie Wyspiańskim, wygłoszoną przy świecach przez doskonałego gawędziarza (w spódnicy) panią mgr Mirosławę Kuszową. Na interesujący wieczór obok mieszkanek Grębałowa przybyli również m. in.: sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. Marian Smoleń, przewodnicząca Zarz. Wojew. Ligi Kobiet Irena Skąpska, oraz bawiąca w tym dniu w Krakowie Jarmila Dańkowa, członek Komitetu Wojew. Komunistycznej Partii Czech w Ostrawie.

Tekst i zdj. JANUSZ PODLECKI

Z pracy obydwu Rad

Na przykład w Wydziale Wlewnic...

Wspólne posiedzenie aktywu Rady Zakładowej i Rady Robotniczej Wydziału Wlewnic odbyło się pod koniec ub. miesiąca. Dokonano na nim podsumowania i oceny rocznej działalności i osiągnięć obu rad, a także omówiono postępy prac w kierunku zmian jakościowych zarówno w samej produkcji jak też i w kwalifikacjach pracowników. Działalność ta wpłynęła bardzo korzystnie na postawę pracowników wydziału co miało bardzo szeroki wydźwięk w dyskusji na zebraniach rad oddziałowych, na których zgłoszono szereg wniosków zmierzających do realizacji wytycznych w tym kierunku.

Sprawozdanie Rady Zakładowej, odczytane przez przewodniczącego tow. Stanisława Frączka, w jednym ze swych punktów obejmowało ocenę pracy poszczególnych komisji Rady Zakładowej. Wszystkie one prowadziły prawidłową działalność. Na wyróżnienie zasłużyły komisje ds. młodzieży pracującej i d/s kobiet prac. Dobrze pracowała Zakładowa Społeczna Inspekcja Pracy, która mimo osiągnięć ma jeszcze ciągle wiele problemów do rozwiązania. Wprawdzie ilość wypadków ciężkich w stosunku do roku 68 znacznie się obniżyła, wzrosła natomiast ilość drobnych. Zapylenie i hałas to wciąż jeszcze nierozwiązana sprawa poprawy warunków pracy i zdrowotności pracowników. Szczególnym problemem jest duża ilość wypadków poza miejscem pracy, która stanowi 18 proc. ogółu zachorowań.

Komisja socjalno - bytowa załatwiła wiele spraw związanych ze zmianami tabel odzieży ochronnej, wpłynęła na poprawę jakości posiłków w stołówce, trudność dla pracowników stanowi jeszcze brak kiosku spożywczego w pobliżu wydziału.

Ponadto Rada Zakładowa załatwiła pomyślnie szereg skierowań na wczasy, kolonie i udzieliła pomocy w sprawach mieszkaniowych, pożyczek krótko- i długoterminowych, przeszeregowań itp. Trudność stanowi mała ilość skierowań na leczenie sanatoryjne, wielu pracowników oczekuje na nie po kilka miesięcy, a także mała liczba mieszkań typu M-3, których budownictwo oddaje znacznie mniej.

Dla poprawienia atmosfery pracy — w ub. roku — zostały zorganizowane tzw. kolektywne odprawy mistrzów, grupowych partyjnych i mężów zaufania, na których rozwiązywane są na bieżąco wszelkie sprawy dotyczące ocen pracowników, rozstrzygane drobne nieporozumienia i wnioski pracowników. Wpłynęło to znacznie na poprawę współpracy.

W okresie roku sprawozdawczego nastąpił dalszy rozwój racjonalizacji. Złożono 132 wnioski racjonalizatorskie, z których 117 zostało już zrealizowanych.

W sprawozdaniu Rady Robotniczej przedstawione zostały wyniki produkcyjne za ub. rok. Charakteryzują się one wzrostem wydajności pracy, obniżką kosztów własnych gwarantujących wydziałowi uzyskanie nagród z funduszu zakładowego.

Zarówno z wypowiedzi przedstawiciela Rady Kombinatu jak też kierownictwa wydziału i aktywu partyjnego — wynika, że obie Rady w okresie sprawozdawczym pracowały dobrze. Szczególnie wysoko została oceniona sprawna działalność i dobra współpraca Rady Zakładowej z aktywem pozostałych organizacji wydziałowych i z kierownictwem wydziału.

kp

Spotkanie rencistów i emerytów

Z inicjatywy Rady Zakładowej Zakładu Materiałów Ogniotrwałych odbyło się w Ognisku Młodych spotkanie z byłymi długoletnimi pracownikami. Udział w nim wzięli: I sekretarz KZ PZPR — Henryk Jeziorski, przew. Rady Zakładowej — Henryk Paniec, przew. Rady Robotniczej — Kazimierz Kraiński oraz przew. Zarz. Zakł. ZMS — Janusz Klimczyk.

Do zebranych rencistów przemówił tow. Henryk Paniec podkreślając, że Rada Zakładowa żywo interesuje się problemami życiowymi byłych pracowników i stara się im przyjść z pomocą w miarę swoich możliwości. Następnie podkreślił, że pamięć o ludziach, którzy nie szczędzili swojego wysiłku dla dobra zakładu pozostaje wśród całej załogi. *Najlepszym faktem świadczącym o tym jest nasze obecne i nieostatnie spotkanie. Życzę Wam długich lat życia oraz odpoczynku, na który godnie zasłużyliście.* — Podobne przemówienia wygłosili pozostali przewodniczący.

Szczególnie serdecznie powitali zebrani „nowo kreowanego" rencistę tow. Józefa Dworzańskiego, znanego i cenionego długoletniego pracownika administracyjnego. Zebrani żywo interesowali się zagadnieniami swojego zakładu. Pytali o stosunek do pracy odnośnie swoich następców, pytali o swoich kolegów pracujących na poszczególnych wydziałach, o życie kulturalne załogi oraz szereg innych interesujących ich problemów. Rozmowa przy pół czarnej odbywała się do późnych godzin wieczornych. Ostatnim akcentem spotkania było wręczenie paczek wszystkim przybyłym rencistom. W imieniu zebranych serdecznie podziękował przewodniczący Związku Rencistów i Emerytów tow. K. Śliwiński — za pamięć ze strony Rady Zakładowej i kierownictwa społeczno-politycznego Zakładu. Warto podkreślić z uznaniem, że oprócz stosowanej przez Radę Zakładową formy kontaktów i spotkań z byłymi długoletnimi pracownikami korzystają też oni z wczasów, ośrodków sanatoryjnych i zapomóg pieniężnych.

Antoni Dobrzański
korespondent

Samoobrona HiL

W poprzednich numerach „Głosu" informowaliśmy, że tą drogą systematycznie pragniemy zapoznawać z zadaniami poszczególnych służb ZOS Huty im. Lenina. Kolej na służbę łączności i alarmowania, którą dowodzi inż. LUDWIK MIKRUT. Służba zrzesza w plutonach i drużynach prawie wszystkich najlepszych fachowców Działu Teletechnicznego zajmujących się na codzień przygotowaniem łączności, jak również radiofonii zakładowej do potrzeb kierowania samoobroną oraz telewizji przemysłowej. Służba ta zmodernizowała system alarmowy, wprowadzając automatyzację, z możliwością zdalnego sterowania. Przez to zwiększyła się niezawodność urządzeń alarmowych. Należy przypomnieć, że w powszechnej samoobronie system alarmowy odgrywa zasadniczą rolę. Jest podstawowym czynnikiem w uprzedzaniu społeczeństwa przed zbliżającym się niebezpieczeństwem użycia broni masowego rażenia, ponadto ma za zadanie uprzedzanie pracowników o zagrożeniu chemicznym i radiologicznym w czasie ewentualnej awarii w zakładzie.

— ALARM POWIETRZNY: modulowany dźwięk syren w czasie 3 minut, o częstotliwości nadawania 6 sekund z przerwą w nadawaniu 6 sekund. Jest to sygnał uprzedzenia pracowników o zbliżającym się niebezpieczeństwie spoza państwa.

— ALARM CHEMICZNY: modulowany dźwięk syren w czasie 3 minut, o częstotliwości nadawania 10 sekund, przerwa w nadawaniu 15 sekund. Jest to sygnał uprzedzania pracowników o lokalnym niebezpieczeństwie.

— ODWOŁANIE ALARMÓW: ciągły dźwięk syren trwający 3 minuty.

K. MICHALCZYK

Z KRONIKI WYPADKÓW

● Do ruszającego tramwaju linii 4 usiłował wskoczyć ob. Stanisław Woźniak zam. w Rudzie Śląskiej, w momencie skoku ześlizgnął się ze stopnia i dostał pod koła przyczepy. Poniósł śmierć na miejscu.

● Na ul. Kocmyrzowskiej kierowca samochodu „trabant" najechał na „moskwicza". Oba pojazdy uszkodzone.

● Na alei Lenina kierowca ciężarówki „ził" najechał na słup trakcji elektrycznej, uszkodził i słup i samochód.

● Kierowca autobusu „jelcz" jadąc ulicą Rewolucji Październikowej — potrącił nieletnią Beatę Gajdę, która doznała stłuczenia podstawy czaszki.

● Także na ul. Demakowa samochód „ził" zderzył się z „moskwiczem", na alei Róż i Rewolucji Październikowej — wymuszając pierwszeństwo — kierowca „syreny" najechał na „warszawę". W obu wypadkach powstały uszkodzenia pojazdów.

● Pogotowie Ratunkowe w Nowej Hucie udzieliło pomocy w ok. 300 przypadkach, M. in.:

● Jan Kozik, zam. na os. Zgody wypadł z tramwaju i doznał złamania obu podudzi.

kp

Z obrad plenum RZK

Ocena działalności Zakładowego Domu Kultury

Przyznam się, że obrad tego plenum Rady Zakładowej Kombinatu oczekiwałem szczególnie niecierpliwie. Ciekaw bowiem byłem oceny ZDK — tej placówki kulturalnej HiL przez organizację związkową, ciekaw byłem jak jest „odbierana" jej niełatwa działalność. Plenum RZK udzieliło w pełni odpowiedzi na nurtujące mnie pytania. Ocena wypadła pozytywnie, z tym, że zwrócono uwagę na występujące jeszcze braki i słabości w pracy ZDK, wskazując na główne kierunki działalności.

Udział w obradach plenum RZK wzięli m. in.: tow. **Maria Wojciechowska** — sekretarz WKZZ w Krakowie, tow. **Jan Stefanik** — przew. RZK, który obrady prowadził, tow. mgr **Jan Kania** — dyr. administracyjny HiL, tow. **Edward Cisowski** — przew. RR HiL, sekretarze RZK tow. **Alfred Miodowicz** i tow. **Antoni Dałkowski.** Obecni byli również członkowie Społecznej Rady Kultury HiL. Pisemne sprawozdanie ZDK HiL i projekt uchwały otrzymali już wcześniej na piśmie członkowie plenum RZK, podstawą do dyskusji był więc zarówno ten dokument jak i wprowadzenie tow. A. Miodowicza. W dyskusji głos zabrali tow. tow.: **Stopa, Gruszka, Kania Kowalik, Mucha, Zwolińska, Żabicki, Mroczkowski, Danecki, Wojciechowska, Cisowski, Stefanik,** który dyskusję podsumował.

Bardzo trudno jest mi wybrać g ł ó w n e myśli przewijające się przez wystąpienia towarzyszy, dyskusja była bowiem bardzo szeroka i obfitująca w konkretne uwagi, wnioski i postulaty. Zgodny był jeden głos: nasz Zakładowy Dom Kultury pracuje w bardzo trudnych warunkach, bez należytych pomieszczeń i bez właściwego wyposażenia, w placówkach nieodpowiednich, rozproszonych po dzielnicy i nieprzystosowanych do funkcji, które spełniają. Mimo tych poważnych przeszkód ZDK d o b r z e spełnia swą rolę ośrodka kulturalnego, służącego zresztą nie tylko załodze huty i członkom ich rodzin, ale właściwie całej naszej dzielnicy. Personel ZDK rozwinął szeroką i wszechstronną działalność, kładąc przede wszystkim nacisk na sprawy wychowawcze, na inspiracje kulturalne wśród załogi, na oświatę. W istniejących skromnych warunkach zrobił niemało. Zasłużył sobie na wysoką ocenę — i jak powiedziała tow. Wojciechowska — przy ocenie całokształtu dorobku nie może być stawiany na jednej płaszczyźnie z innymi placówkami kulturalnymi zakładów pracy. Wybiega bowiem daleko od ich realnych możliwości, zdobył sobie wysoką rangę i dobrą ocenę.

Chciałbym jednakże poświęcić więcej uwagi nie osiągnięciom i dorobkowi ZDK, ale temu co w dyskusji k r y t y k o w a n o, z myślą o podniesieniu pracy tej placówki na jeszcze wyższy poziom i o lepszym służeniu potrzebom załogi HiL. *„Cudze chwalicie, swego nie znacie"* — mówił nie bez racji jeden z dyskutantów. Istotnie. Za mało orientujemy się w pracy kulturalnej ZDK, za mało u c z e s t n i c z y m y w codziennej robocie tej placówki. Mamy często opinie powierzchowne i niepełne. A powód? Aktyw związkowy — niestety — nie często gości w ZDK na jego wielorakich imprezach, a już zupełnie rzadko zagląda do zespołów artystycznych i kółek zainteresowań. Przeszkodę stanowi zapewne brak czasu. W rezultacie kreuje się opinie — oparte często po prostu na nieznajomości rzeczy. Nie pomaga się konkretnie w niełatwej pracy ZDK. Na imprezach zespołów zawodowych i na koncertach „gwiazd" estrady jest zawsze tłoczno: kiedy natomiast występują zespoły amatorskie ZDK, mimo ich dobrego poziomu i dużego wysiłku, nie ma ich kto oklaskiwać. Brak im uznania oraz dopingu. Nie sprzyja ich rozwojowi brak zainteresowania — już nie ze strony załogi huty, ale chociażby jej przedstawicieli.

Wyjście z sytuacji? Wydaje mi się, że bardzo dobry jest pomysł mocniejszego związania wydziałów huty z poszczególnymi zespołami ZDK i co za tym idzie rozciągnięcie na nie współodpowiedzialności za pracę tych zespołów. W uchwale dokonany został konkretny podział: kto podejmuje opiekę nad zespołami. Można sądzić, że spowoduje to zacieśnienie współpracy, że większe będzie teraz zainteresowanie pracą naszych amatorów i większa będzie świadczona dla nich p o m o c.

Mocno „wyszła" w dyskusji sprawa inspirowania pracy ZDK przez aktyw związkowy. Służyć temu celowi powinna m. in. lepsza praca studium kultury. Nie jest niestety z tym najlepiej. Studium ma — jak dotąd — najmniejszą frekwencję ze wszystkich szkoleń związkowych w hucie. Zmieniają się stale jego uczestnicy. A więc efekty działalności — dalekie są niestety od założonych celów. Aktyw związkowy powinien lepiej orientować się w sprawach inspiracji kulturalnej, powinien ukierunkowywać najbardziej celowo pracę ZDK, powinien skierowywać wysiłek personelu ZDK na to, na czym nam najbardziej zależy.

W sumie dyskusja była bardzo ciekawa, wszechstronna i nie pozbawiona akcentów krytycznych. Podkreślano, że nie spełnia dobrze roli kulturalnego rozwoju rozprowadzanie bezpłatnych biletów do Teatru Ludowego. Często bowiem bilety te są po prostu niewykorzystywane. Lepiej sprzedawać bilety po niewysokiej cenie, ale jednocześnie r o z b u d z a ć zainteresowania kulturalne załogi, np. poprzez spotkania z autorami sztuk, reżyserami, scenografami, aktorami. Poprzez dobrą informację o teatrze i kinie oraz o działalności ZDK. Efekty na pewno będą lepsze.

Bardzo mocno akcentowano w dyskusji konieczność wysokiego politycznego i ideologicznego zaangażowania pracowników ZDK. Ich osobistego oddania dla niełatwej pracy, którą podjęli. Działalność kulturalna daleka jest i tak być musi, od wszelkiego rodzaju schematów, szablonów, od rutyniarstwa i taniego efekciarstwa. Musi je cechować solidna, rzetelna praca. A nade wszystko śmiała inicjatywa: olimpiady kulturalne, to dobry instrument oddziaływania wychowawczego i ko. na załogę, ale to jeszcze nie w s z y s t k o.

JERZY DANEK

NA TURYSTYCZNYM SZLAKU

Dziś, 21 marca o godzinie 12.30 w sali nr 157 budynku „Z" Centrum Administracyjnego odbędzie się walny zjazd sprawozdawczo-wyborczy Oddziału PTTK Huty im. Lenina. Zjazd oceni wyniki pracy hutniczej organizacji turystycznej w okresie 3 lat, które minęły od poprzedniego zjazdu wyborczego, dokona wyboru nowych władz Oddziału i podejmie uchwałę, wytyczającą kierunki pracy na nadchodzącą kadencję.

Zjazd Oddziału PTTK jest wydarzeniem nie tylko dla członków tej organizacji, ale dla całej załogi kombinatu. Szerokie grono aktywu PTTK, w ścisłym współdziałaniu z organizacją związkową, organizacją młodzieżową i innymi organizacjami społecznymi naszej huty prowadzi działalność dla wszystkich pracowników kombinatu i ich rodzin, organizując coraz więcej i coraz ciekawszych imprez turystyki kwalifikowanej, wycieczek krajoznawczych i doskonaląc formy wypoczynku po pracy.

Dziś, w dniu obrad walnego zjazdu chcielibyśmy bliżej zapoznać naszych Czytelników z dorobkiem hutniczej organizacji PTTK-owskiej, z osiągnięciami jej aktywu, z planami na najbliższą przyszłość. Pomogą nam w tym rozmowy i wypowiedzi przedstawicieli branżowych komisji i klubów Oddziałów PTTK, które obok kół wydziałowych, rozwijają podstawową działalność organizacyjną, propagandową i szkoleniową. Naszymi rozmówcami są: **Antoni Kruczek** — przewodniczący Komisji Turystyki Pieszej, **Hubert Kühnel** — przewodniczący Komisji Turystyki Górskiej, **Ilicz Ostrowski** — przewodniczący Klubu Młodego Turysty ZMS — PTTK, **Zdzisław Gudowski** — przewodniczący Klubu Turystyki Wodnej „Wiking" oraz **Roman Wielebnowski** — przewodniczący Klubu Narciarskiego.

Na mecie Rajdu Leninowskiego, w którym co roku biorą udział tysiące pracowników naszej huty.

Wezmę plecak...

O inicjatywie i rzutkości aktywu Komisji Turystyki Pieszej mogą świadczyć następujące liczby: w roku 1967 komisja zorganizowała trzy własne samodzielne imprezy turystyczne, a w Centralnym Rajdzie Hutników „Pieniny" — na zorganizowanych przez komisję trasach pieszych — uczestniczyło 96 osób. W roku ubiegłym ilość własnych imprez komisji wzrosła do ośmiu, liczba uczestników — Centralnego Rajdu Hutników na trasach pieszych — do 175 a ponadto komisja współdziałała przy organizacji czterech dalszych imprez turystyki pieszej z łączną liczbą 1.250 uczestników.

Po raz piąty — mówi przewodniczący Komisji A. Kruczek — *organizowana będzie w tym roku „Wiosna w Dolinkach". Ta impreza turystyczna, organizowana co roku w innej, ale zawsze malowniczej okolicy regionu krakowskiego, cieszy się zasłużonym powodzeniem. W ub. roku wzięło w niej udział 550 uczestników. Na bieżący rok planuje się „Wiosnę w Dolinkach" z punktem docelowym w Dolinie Będkowskiej dla 600 uczestników.*

W tradycję wchodzi również „Rajd na Raty", organizowany równolegle z podobną imprezą Komisji Turystyki Górskiej. W ub. roku — w związku z 25-leciem PRL odbywał się on pod hasłem „Stare i Nowe". Na bieżący rok przygotowaliśmy już założenia „Rajdu na Raty", który odbywał się będzie w okolicach sąsiadujących bezpośrednio z Krakowem — na 14 trasach. „Rajd na Raty" — jak sama nazwa wskazuje — odbywać się będzie przez cały sezon — od końca marca do listopada. Z tą formą pracy aktyw naszej komisji wiąże duże nadzieje na upowszechnienie turystyki, na zaszczepienie znacznie szerszej niż dotychczas grupie pracowników huty, młodzieży — zamiłowania do wędrówki, do turystycznej włóczęgi z plecakiem na ramieniu.

Bardzo ciekawą formę stanowi organizowany od paru lat Rajd indywidualny. Na zaproszenia wysyłane za pośrednictwem okręgów PTTK, zgłaszają w nim udział turyści z całego kraju. Otrzymują następnie karty uczestnictwa, które potwierdzają w czasie wędrówek na dowolnych, wybranych przez siebie trasach. Po zakończeniu imprezy i zweryfikowaniu uczestnictwa otrzymują dyplomy oraz zaproszenia do udziału w jednej z imprez komisji. Na ogół bywa to „Jesień w Puszczy" — tradycyjna forma zakończenia sezonu turystycznego — w Niepołomicach. Co roku przyjeżdża około setki turystów z odległych nawet rejonów — ze Szczecina, Gdańska. Jest to — moim zdaniem — dobra forma propagandy naszej huty a także zacieśnienia przyjaznych kontaktów z turystami z całego kraju.

W stronę młodych

Nasz klub — mówi przewodniczący Klubu Młodego Turysty „Dymarki" Ilicz Ostrowski — *działa pod egidą Zarządu Fabrycznego ZMS i Oddziału PTTK. Pracujemy dla młodzieży, dla mieszkańców hoteli robotniczych, dla uczniów szkół przyzakładowych. Prawo obywatelstwa zyskał już sobie coroczny konkurs „ORGANIZUJEMY WOLNY CZAS PO PRACY". Biorą w nim udział poszczególne bloki hoteli robotniczych. Warunkiem sukcesu w konkursie jest duża ilość dobrze zorganizowanych własnych imprez turystycznych oraz liczny udział mieszkańców hoteli w imprezach, organizowanych przez kluby i komisje Oddziału PTTK. Staramy się, aby konkurs ten miał kadrę organizatorów. M. in. w tym celu stale szkolimy organizatorów turystyki, działaczy organizacji młodzieżowej, przygotowujemy teoretycznie i praktycznie do pracy w tej dziedzinie.*

Z naszych własnych imprez pewną tradycję ma już coroczny rajd „Zarabie". W ub. roku zorganizowaliśmy po raz pierwszy Młodzieżowy Rajd Górski. W przyszłym miesiącu odbędzie się Młodzieżowy Sejmik Turystów Ziemi Krakowskiej i Rajd Młodzieżowy, ściśle związany z obchodami setnej rocznicy urodzin Lenina.

W naszych planach na uwagę zasługuje nowy rajd, któremu nadamy nazwę „Sianokosy". Meta jego znajdować się będzie w Wiślicy. Będzie to więc próba wykorzystania atrakcyjnych, a ciągle niedocenianych przez turystów terenów na wschód od Nowej Huty.

Klub nasz liczy 70 członków. Są to młodzi pracownicy huty, uczniowie szkół przyzakładowych. Działalność wewnątrz-klubowa to przede wszystkim szkolenie, fachowe prelekcje ,spotkania ze znawcami problemów turystycznych (m. in. z autorami przewodników turystycznych), ze ZBoWiD-owcami. Z Zarządem Fabrycznym ZBoWiD utrzymujemy stałe kontakty. Uczestniczymy w organizacji biwaków partyzanckich, członkowie ZBoWiD wygłaszają u nas prelekcje (np. na temat najnowszej historii regionu, który mamy zamiar zwiedzić w ramach naszych imprez). Stworzyliśmy u siebie w Klubie coś, co można by nazwać kołem sympatyków ZBoWiD.

Zainicjowaliśmy nowe formy szkolenia m. in. szkolenie samarytańskie (udzielanie pierwszej pomocy) oraz szkolenie azymutowców, bardzo potrzebne, bo zawody na orientację stają się coraz bardziej popularne.

Rozmowy przeprowadził:
WŁADYSŁAW BIEROŃ

W góry, w góry...

W okresie kilku lat — mówi przewodniczący Komisji Turystyki Górskiej Hubert Kühnel — *zmieniła się wyraźnie forma wyjazdów turystycznych, organizowanych przez poszczególne koła wydziałowe. Dawniej wywoziło się po prostu ludzi pod las, nad rzeczkę i... koniec. Dziś jest to zawsze program turystyczny — przejście określonej trasy a ponadto obowiązkowo program kulturalny — pogadanka na temat zwiedzanego rejonu, zgaduj-zgadula, konkurs itp. Jest to w pewnym stopniu również wynik naszej ispirującej działalności, prowadzonej głównie za pośrednictwem naszych członków, pełniących także funkcje w wydziałowych kołach PTTK.*

Staramy się również, aby imprezy organizowane przez naszą komisję stanowiły pod tym względem wzór. A jest tych imprez coraz więcej, wzrasta również rozmaitość form. Od paru lat organizujemy „Rajd na Raty" — imprezę, której zawsze chcemy nadawać określone oblicze ideowe. W 1968 roku rajd ów odbywał się pod hasłami, związanymi z 25 rocznicą Ludowego Wojska Polskiego. Trasy wiodły przez okolice upamiętnione walkami wyzwoleńczymi — Przełęcz Dukielska, czy Jabłonka ,gdzie zginął gen. Karol Świerczewski. W ub. roku rajd związany był z obchodami 25-lecia PRL i prowadził szlakiem walk wyzwoleńczych oraz szlakiem budowli socjalizmu.

Coraz większą popularnością cieszy się Zlot Turystów Górskich w rejonie Babiej Góry, organizowany dla upamiętnienia pobytu Lenina w tym rejonie. Natomiast Zlaz Turystów Górskich — w tym roku będzie to już trzeci a meta jego usytuowana będzie w Rajczy — odbywa się pod hasłami ochrony przyrody. Tej sprawie poświęcamy zresztą wiele uwagi. Obok pracującej u nas podkomisji ochrony przyrody, powstało z nią współpracujące koło Strażników Ochrony Przyrody.

Chcemy dalej popularyzować turystykę, zwłaszcza wśród młodzieży. W tym roku organizować będziemy — po raz pierwszy — Rajd Młodzieży Szkół Przyzakładowych HiL. Będziemy to robić wspólnie z kołem PTTK przy szkołach przyzakładowych.

Osobne zagadnienie stanowi działalność szkoleniowa. Co roku organizujemy kursy dla organizatorów turystyki. W sumie przeszkoliliśmy już około 700 osób. Jest jednak duża rotacja — ludzie zmieniają pracę, zaprzestają z takich czy innych względów działalności w dziedzinie turystyki. To też w chwili obecnej aktywnych organizatorów turystyki jest około 250. Szkolimy również przodowników Górskiej Odznaki Turystycznej. To już jest wyższa forma. Przodownicy mają kwalifikacje i uprawnienia takie same jak przewodnicy górscy — tyle, że pracują społecznie. Ostatnio kurs taki ukończyło 30 osób. Pełne uprawnienia otrzymało 15 osób, te które są posiadaczami przynajmniej małej złotej odznaki GOT.

Chcielibyśmy systematycznie dokształcać organizatorów turystyki. Najlepsza forma w tym względzie to pokazowe wycieczki z udziałem przodownika GOT. Nasze zamierzenia, podobnie jak i w innych dziedzinach — hamuje jednak szczupłość stojącego do naszej dyspozycji taboru samochodowego.

Płynie nasza łódź po wodzie...

Klub Turystyki Wodnej „Wiking" to wspólne „dziecko" Oddziału PTTK i Ogniska TKKF — ZMS. Jest to bardzo prężna placówka. Klub dorobił się własnego lokalu, w którym mieści się m. in. warsztat szkutniczy, ale można w nim również organizować zebrania szkoleniowe czy spotkania towarzyskie. O tym jak do tego doszło — rozmawiamy z przewodniczącym Klubu Zdzisławem Gudowskim.

— *Otrzymaliśmy pomieszczenie w piwnicach Domu Młodego Hutnika, wyremontowaliśmy je, ostatnio udało nam się doprowadzić wodę — ciepłą i zimną. Gdy zaczynaliśmy pracę, w majątku klubu było 11 zdewastowanych kajaków. Wszystkie zostały społecznym wysiłkiem członków Klubu wyremontowane, przybyło dalszych 6 kajaków. Są to wszystko składaki typu „Neptun", bardzo delikatne, wymagające starannej konserwacji. Opracowaliśmy specjalny regulamin wypożyczania sprzętu. Jego przestrzeganie ułatwia nam utrzymanie kajaków w należytym stanie.*

Rozmiary naszej działalności uzależnione są ściśle od niewielkiej ilości posiadanego sprzętu. W ub. roku w naszych imprezach wzięło udział 391 osób, z których każda spędziła na wodzie po kilka dni (średnio). Klub zorganizował w ub. roku otwarcie sezonu na Zalewie w Nowej Hucie, II Śląsko-Krakowski Spływ Wisłą w ramach obchodów Dnia Hutnika, Spływ XX-lecia Nowej Huty — na Drawie, IV Ogólnopolski Spływ Hutników Nidą i in. 36-osobowa grupa pracowników huty uczestniczyła w Międzynarodowym Spływie Kajakowym na Dunajcu i uzyskała pierwsze miejsce wśród osad hutniczych.

Przy Klubie powołana została ostatnio grupa WOPR. Nasze plany? Chcielibyśmy powiększyć ilość sprzętu, na początek przynajmniej jeszcze o 3 składaki. Mamy zamiar kontynuować zapoczątkowaną ubiegłorocznym spływem na Drawie akcję poznawania wód północnych rejonów kraju. W tym roku planujemy spływ na Łynie w województwie olsztyńskim. A w dalszej przyszłości myślimy o zagospodarowaniu brzegów Zalewu w Zesławicach, który mógł by również służyć jako doskonałe miejsce wypoczynku dla mieszkańców Nowej Huty.

Humor w rysunkach L. Szaleckiego

— Jeden bilet załatwiłeś na wycieczkę? Ja potrzebuję cały mikrobus!

— Oj żal, żal, wy cepry zatracone...

Biłe szaleństwo

Sportem narciarskim, który zyskuje coraz większą popularność, zajmuje się w naszej hucie w sposób zorganizowany tylko jedna placówka — Klub Narciarski PTTK. Rozmawiamy z jego przewodniczącym, wytrawnym narciarzem Romanem Wielebnowskim.

Klub nasz liczy 138 członków ale — oczywiście — działalnością klubu obejmujemy znacznie szersze grono pracowników huty i członków ich rodzin, którzy cenią sobie zimowe wyjazdy w góry — z nartami. Ostatnio powiększył się nasz majątek. Obok eksploatowanego od lat wyciągu w Sromowcach, mamy teraz wyciąg na terenie przyszłego ośrodka wczasowo-wypoczynkowego huty — w Koninkach. Podczas tegorocznego sezonu niedzielne wyprawy do Koninek szły kompletami. Ludzie wolą tam jechać niż do Zakopanego. Po pierwsze bliżej, a po wtóre — lepsze warunki wypoczynku: spokój ,cisza, krystalicznie czyste powietrze. Byliśmy w zasadzie pierwszą grupą pracowników kombinatu, która systematycznie odwiedza Koninki i muszę stwierdzić, że nawiązaliśmy bardzo sympatyczne stosunki z tamtejszym środowiskiem.

Wiele uwagi przykładamy do szkolenia. Przez cały sezon czynna była szkółka narciarska, którą prowadzi kol .St .Wolak. Te tzw. czteroniedzielówki — każdy kurs składa się z czterech niedzielnych wyjazdów — mają nadkomplet amatorów pod koniec sezonu podczas ,gdy w grudniu i w styczniu jest nieco luźniej. Pokutują jeszcze poglądy, że na narty najlepiej w marcu. A my chcemy wykorzystać możliwie cały sezon.

Nasz klub jest organizatorem spartakiady narciarskiej. W tym roku była ona połączona z Zawodami Narciarskimi Hutników ale od przyszłego sezonu będą to już dwie odrębne imprezy.

Chcielibyśmy znaleźć jakieś ramy organizacyjne — może w porozumieniu z klubem sportowym Hutnik — które pozwoliłyby na kontynuowanie szkolenia najbardziej utalentowanej młodzieży. Sporo młodych ludzi, którzy u nas się wychowali — odchodzi później do innych klubów.

Chcielibyśmy, aby w przyszłości, obecny wyciąg w Koninkach zastąpić wyciągiem z prawdziwego zdarzenia — np. wyciągiem orczykowym, który staje się obecnie bardzo popularnym urządzeniem zwłaszcza na Śląsku. Koninki doskonale się do takiej inwestycji nadają, gdyż dysponują świetnymi terenami narciarskimi.

WOPR CZUWA

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe to młoda, rozwijająca się organizacja społeczna. Wobec stale rosnącej liczby tragicznych wypadków w czasie kąpieli w wodach otwartych — jej zadania trudno wprost przecenić. Również w naszej dzielnicy działają drużyny ratowników wodnych. Jest taka drużyna na Wiśle, pracująca w oparciu o Yachtklub, jest drużyna [illegible] środku Sportu, Turystyki i Wypoczynku. Tworzy się obecnie drużynę przy Hucie im. Lenina. Jej bazą będzie zapewne Klub Wodny.

Wprawdzie do lata pozostało nam jeszcze parę miesięcy, ale WOPR nie zasnął snem zimowym. Okres zimowy wykorzystuje się tu przede wszystkim dla szkolenia nowych ratowników. Obecnie przeprowadza się weryfikację całej kadry ratowników.

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze

W dniu 26 marca 1970 r. (czwartek) o godz. 17.00 w pierwszym terminie i o godz. 17.15 w drugim terminie w sali nr 157 Centrum Administracyjnego Huty im. Lenina odbędzie się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo Wyborcze KS Hutnik. (Z.)

GŁOS MŁODYCH

Zespoły Młodych Radnych

W zakres działalności Rad Narodowych wchodzi bardzo szeroki wachlarz spraw. Również wszystko to, co dotyczy młodych mieszkańców. Całokształtem spraw dotyczących młodzieży zajmują się Zespoły Młodych Radnych powołane zgodnie z uchwałą ZG ZMS. Zespół taki istnieje przy ZD ZMS, w skład którego wchodzi ok. 20 młodych mieszkańców naszej dzielnicy. Obok radnych w skład Zespołu wchodzą członkowie t.zw. komisji radzieckiej, oraz młodzi przedstawiciele innych organizacji nie będący radnymi.

Praca Zespołu oparta jest na regulaminie i planie pracy. Zasadniczym celem działania Zespołu jest kontrolowanie na bieżąco wszystkich spraw dotyczących młodzieży. Przykładem mogą tu być kontrole warunków pracy młodocianych, oraz młodych do lat 30. Jednocześnie członkowie ZMR uczestniczą w zebraniach w poszczególnych zakładach pracy, bądź wydziałach, zapoznają się ze sprawami nurtującymi młodzież. Całokształt spraw, z jakimi spotykają się na kontroli bądź zebraniach omawiają na komisjach i na bieżąco starają się rozwiązać dostrzeżony problem.

W celu włączenia się w szeroki wachlarz spraw podejmowanych przez rady narodowe została nawiązana ścisła współpraca Zespołu Młodych Radnych z członkami ZMS — pracownikami Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie. Współpraca ta ma za zadanie ułatwienie młodym radnym kontaktów z pracownikami administracyjnymi rad narodowych oraz lepszą ocenę problemów, z jakimi młodzi radni spotykają się w swej pracy.

W ostatnim okresie w Warszawie odbyło się IX Plenum ZG ZMS poświęcone omówieniu udziału ZMS w działalności rad narodowych. O wrażeniach z obrad plenum mówi członek Prezydium ZW ZMS **Czesław Idzik.**

Podczas posiedzenia omawiano sprawy, które można rozwiązać wspólnym wysiłkiem rad narodowych i ZMS, oceniono wyniki kontroli ZMR działających przy poszczególnych Zarządach oraz omówiono rolę i miejsce Koła ZMS w Prezydiach Rad Narodowych.

Nikt lepiej niż organizacja młodzieżowa, jaką jest ZMS, nie zna spraw młodzieży. Z tego względu na Plenum zostały ukazane formy i metody pracy poszczególnych Zespołów. Wszystko to pozwoliło na znalezienie najlepszego rozwiązania dla pracy Zespołu Młodych Radnych. Organizacja ZMS-owska widzi pracę młodych radnych nie tylko w chwili obecnej, ale również w przyszłości. Z tego względu postulowano utworzenie t.zw. młodzieżowych rad narodowych w szkołach, bądź wykorzystanie dla lepszej pracy kandydatów na radnych — uniwersytetów robotniczych jako placówki szkolącej radnych.

W skali kraju jest 5622 członków ZMS którzy działają w radach narodowych. Stanowi to wzrost o 2,4 proc. w stosunku do poprzedniej kadencji i jest dowodem lepszej pracy młodzieży należącej do ZMS.

W dyskusji na plenum — kontynuuje Idzik — wskazano na liczne i różnorodne możliwości współpracy ZMS z radnymi. Szczególnie duże możliwości w tym zakresie stają przed członkami ZMS-u zrzeszonymi w kołach przy prezydiach rad. Młody pracownik rad narodowych, członek ZMS-u powinien być nie tylko urzędnikiem, ale też i działaczem społecznym. (k)

W Klubie „M-3"

Olbrzymie zapotrzebowanie na mieszkania doprowadziło do tego, że nie mamy zbyt wiele tzw. „obiektów towarzyszących". I to zarówno jeżeli chodzi o sklepy (szczególnie w nowych osiedlach) jak i o obiekty kulturalne. Z tym większą przyjemnością wchodzimy do Klubu „M-3" Spółdzielni Mieszkaniowej Hutnik.

W wygodnych fotelach Klubu siedzimy w trójkę: mgr **Helena Dudzińska** wiceprezes SM Hutnik d/s społeczno-wychowawczych, **Małgorzata Żarnowska** kierowniczka Klubu „M-3" i ja. Wnętrze Klubu zaprojektowane przez kierownika komórki społeczno-wychowawczej sprawia bardzo przyjemne wrażenie.

— *Klub „M-3"* — mówi mgr H. Dudzińska — *jest pierwszą placówką kulturalno-oświatową SM Hutnik. Jest on przeznaczony dla dorastającej młodzieży i dla dorosłych, w odróżnieniu od pracowni majsterkowania, którą otwarto z myślą o dzieciach w osiedlu Kalinowym. Z tego względu placówka nasza musi w swej działalności programowej uwzględnić potrzeby kształtowania społeczeństwa zarówno pod względem oświatowym jak i wychowawczym. Staramy się stworzyć wśród bywalców Klubu miłą, koleżeńską atmosferę, jak również wyrabiać poczucie estetyczne przez zwracanie uwagi na utrzymanie porządku, ładu i czystości.*

Każdy kto przychodzi do klubu może wypić kawę, herbatę czy zjeść ciastko w kawiarni, która ma 40 miejsc. Niezależnie od tego można poczytać prasę, zagrać w warcaby bądź szachy lub po prostu pogawędzić.

— Czy oprócz cyklu imprez, które odbywają się stale, organizowane są dodatkowe spotkania bądź prelekcje?

— *Tak. Organizujemy spotkania, wieczornice, w których uwzględniane są aktualne rocznice bądź wydarzenia* — mówi kier. klubu M. Żarnowska. — *Od rozpoczęcia naszej działalności, tj. od września 1969 roku odbyły się imprezy poświęcone między innymi 26 rocznicy powstania LWP, 25-lecia LOK, rocznicy wyzwolenia Krakowa, czy spotkanie nauczycieli osiedla Bieńczyce z okazji Dnia Nauczyciela. Pragnieniem naszym jest utrzymanie takiej rozpiętości tematycznej cykli, aby każdy mógł coś znaleźć dla siebie. Chcemy jak najpełniej zaspokoić zainteresowania kulturalne uczestników naszego klubu.*

Przeglądam kronikę klubu i stwierdzam olbrzymią różnorodność prowadzonych imprez. Plebiscyty na ulubioną melodię, recital arii operowych i operetkowych, recital poezji czy spektakle Teatru Jednego Aktora, to tylko niektóre z pozycji. Przy klubie działają dwa zespoły: muzyczny i estrada piosenki. W zespołach pod okiem instruktorów ich uczestnicy kształcą swoje zdolności muzyczne i wokalne.

Klub odwiedzany jest bardzo chętnie zarówno przez dorosłych jak i przez młodzież. Bardzo często zdarza się, że brakuje miejsc dla tych, którzy chcą uczestniczyć w spotkaniach. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu, Zarząd Spółdzielni w najbliższych dniach przystąpi do przebudowy pomieszczeń klubu, dzięki czemu uzyska się dodatkowe miejsca.

Niezależnie od tego już w najbliższym okresie dzięki porozumieniu S.M. „Hutnik", Wydziału Oświaty i Młodzieżowego Domu Kultury — udostępnione zostaną świetlice dla dzieci i młodzieży. Wykorzystano tu tzw. „przełączki" w wysokich blokach mieszkalnych, gdzie po ich zaadaptowaniu najmłodsi mieszkańcy naszych osiedli uzyskają dodatkowe miejsca spotkań i gier świetlicowych. Należy sobie życzyć, aby tych świetlic było jak najwięcej i mieściły się w jak największej ilości osiedli. (k)

Do redaktora GŁOSU NOWEJ HUTY

Tym razem nie był to list, a wizyta czterech pracowników Walcowni Zimnej w redakcji. Suwnicowi z P-62 opowiedzieli nam o swoich kłopotach z miejscową przychodnią ZLZ. Otóż w Walcowni Zimnej przeprowadzane są badania okresowe. Kiedy nasi goście 12 marca zgłosili się o 8.30 w przychodni — nie zostali przyjęci, bo był już komplet pacjentów.

Dotąd sprawa jest jasna i oczywista. Ale — cóż dalej? Polecono przyjść im nazajutrz o godz. 8. Warto przy okazji wspomnieć, iż wywieszki na drzwiach gabinetów lekarskich informują, że lekarze ordynują od 7 rano. Przyszli więc zgodnie z poleceniem, choć po przepracowanej nocy. Czekali do 9.30 — ale niczego nie załatwili. Okazało się bowiem, że badania okresowe przeprowadza wyłącznie dr Kołodziejczyk — kierownik przychodni, który właśnie w tym dniu musiał wyjść ze sprawozdaniem kwartalnym. Żaden inny lekarz zaś w zastępstwie kierownika nie przyjmował.

Suwnicowi niepotrzebnie stracili czas, który mogli przeznaczyć na wypoczynek po całonocnej pracy, nie mówiąc już o nerwach. Ich skarga wydaje się więc w pełni uzasadniona. Oczywiście mogło się zdarzyć, że akurat tego dnia kierownik przychodni do którego przecież należą obowiązki administracyjne również — musiał wyjść. Ale pacjenci, którym tego dnia polecono przyjść — powinni byli być przyjęci przez innego lekarza.

Piszemy o tej sprawie tym bardziej, że — jak poinformowano redakcję w Radzie Zakładowej Walcowni Zimnej — zdarzają się skargi pracowników na pracę personelu przychodni, szczególnie jeśli o dyscyplinę pracy (czyli godziny ordynacji) chodzi. Dobrze więc się składa, że właśnie Rada P-62 zamierza na najbliższym plenum (prawdopodobnie w kwietniu) zająć się działalnością przychodni, powołując przedtem komisję, która materiały do oceny zbierze. Niezależnie od tego sądzimy że i kierownictwo ZLZ zainteresuje się podanym przez nas faktem lekceważenia ludzkiego czasu i nerwów. (BR)

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Brązowe, zamszowe rękawiczki damskie zostawiono w sali 157 lub w szatni budynku „Z" w dniu 18 marca. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot do redakcji „Głosu".

Aurelia radzi

Powierzchowna, obliczona jedynie na wywołanie efektu wśród otoczenia elegancja, może czasami doprowadzić do zabawnych sytuacji — o takiej pisze mi właśnie pani Irena J. — Uczestnicząca w towarzyskim przyjęciu nasza czytelniczka była świadkiem jak pewnej przystojnej, o dość obfitych kształtach pani wychodziły spod mini sukni wałeczki, (spiętych gumkami od pasa), pończoch. Ubrana w króciutką suknię „elegantka" nie zdawała sobie sprawy z tego, że budzi powszechną wesołość... Pani Ireno — na pewno owa pani należy do nielicznych nie zdających sobie sprawy z tego, że trwająca wciąż jeszcze moda mini absolutnie zobowiązuje do noszenia rajstopek, które tak łatwo przecież można obecnie kupić w naszym handlu uspołecznionym.

Pani Dorocie K. dziękujemy za miły list i porady, które podaję do wypróbowania czytelniczkom... Żeby majonez się udał, pani Dorota zalewa znajdujące się w miseczce żółtka łyżeczką octu. Po upływie pięciu minut miesza żółtka i dolewając kropelkami oleju przystępuje do właściwego kręcenia majonezu. — Jajko o pęknietej skorupce da się ugotować na twardo — trzeba tylko pęknięcie potrzeć krążkiem cytryny, następnie przy pomocy łyżki włożyć jajko do gorącej (ale nie wrzącej wody). Po 10 minutach gotowania jajko będzie ugotowane i całe.

Agata i Janina ze Wzgórz Krzesławickich proszą o przepis na zupę cebulową. Zupa cebulowa należy do żelaznych pozycji francuskiej kuchni — zatem, podaję oryginalny francuski przepis: pokrajaną w talarki 50 dkg porcję cebuli udusić w 6 dkg margaryny. Następnie cebulę oprószyć mąką i mieszając doprowadzić do zrumienienia mąki. Potem zalać cebulę 1,5 l wrzącej wody i gotować pod przykryciem 25 minut. Zupę przecedzić, posolić i doprawić szczyptą pieprzu. Włożyć grzanki posypane utartym serem i wsunąć garnek na 15 minut do gorącego piekarnika, by z grzanek utworzyła się na zupie rumiana skorupa.

Wiosenny jednobarwny komplecik. Oryginalnym akcentem modelu są podwójne stębnowania na wszytym pasku, mankietach i kieszonkach. Fason można uszyć z grubszej, tkanej wełny lub dżerseju.

RUCH AMATORSKI w Nowej Hucie

Zobaczywszy po raz pierwszy rzeźby **Ryszarda Bargieły**, który nie przekroczył jeszcze dwudziestu lat, a rzeźbić zaczął zaledwie 10 miesięcy temu — czuję się zaskoczony. Małomówny, nieco stremowany chłopiec, nie daje wiele z siebie wyciągnąć. A przecież chciałbym dowiedzieć się od niego maksymalnie dużo.

Ryszard Bargieła, do tej pory „wyczarował" z dwudziestusiedmiu klocków 27 rzeźb. Są to przeważnie popiersia, ale ludzi nie z tego świata chyba, o rysach twarzy zdeformowanych, pełnych przejmującego wyrazu, widzianych jak gdyby pod szkłem powiększającym, pod którym nic co ułomne nie da się ukryć. Przedstawione w niecodziennych pozach i momentach życia, czynią na oglądających bardzo silne wrażenie, pod wpływem którego przeżywa się zachwyt i zwątpienie, uznanie, niewiarę i podziw. A styl, w jakim są utrzymane każe przypuszczać, że R. Bargieła, rzeźbiąc działa pod wpływem prac artytystów ludowych takich jak np. mistrz Zegadło z woj. kieleckiego. W rzeczywistości jednak wpływ ten jest problematyczny, zaś wrodzone zdolności rzeźbiarskie młodego twórcy — zdają się nie budzić żadnych zastrzeżeń. Przemawiają za nimi i znaczna łatwość w posługiwaniu się dłutkiem i bogactwo formy, prostota i szczególna — w tym wypadku chyba intuicyjna — zdolność w dobieraniu klocków. R. Bargieła jest jednym z niewielu znanych nam rzeźbiarzy-amatorów, który wykonuje swoje rzeźby w klockach dziurawych, sękatych, zniekształconych, uzyskując dzięki temu dodatkowe, niesamowite efekty. Twierdzi, że tylko takie klocki najskuteczniej działają na jego wyobraźnię, pobudzają do tworzenia.

Nie stawiając ostatecznej kropki nad twórczością młodego rzeźbiarza, warto podkreślić pozytywny objaw wśród części nowohuckiej młodzieży, która uznawszy bezproduktywność wałęsania się w wolnym czasie po ulicach, zaczyna wykorzystywać go do prac nie tylko przyjemnych, ale i pożytecznych. (Okt.)

Dobrze zaprezentowały się zespoły III Liceum im. J. Kochanowskiego

W ub. niedzielę w Teatrze Ludowym odbył się miły i atrakcyjny przegląd zespołów artystycznych Liceum im. Kochanowskiego, będący świadectwem dużej wagi, jaką kierownictwo szkoły przykłada do zajęć pozalekcyjnych.

Zebrana w sali publiczność wśród której przeważali rodzice i młodzież, gorąco oklaskiwała młodocianych artystów, bo też było za co. Zobaczyliśmy piękny montaż poezji antycznej oraz inscenizację poezji współczesnej, usłyszeliśmy piosenki w wykonaniu szkolnego chóru oraz zespołów wokalnych, przy akompaniamencie własnej orkiestry.

Za wysiłek w przygotowanie tej przemiłej imprezy szczególne słowa uznania należą się dyrektorowi szkoły mgr **E. Łysikowi,** profesorom i oczywiście samej młodzieży, która dzielnie przezwyciężyła tremę i sprawiła jak najlepsze wrażenie na widzach. Wśród nich — znalazł się znakomity gość, zast. przewodniczącego Rady Państwa, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr **MIECZYSŁAW KLIMASZEWSKI,** niegdyś uczeń właśnie Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego w Krakowie. **(dr)**

W Teatrze Ludowym

„Księżniczka na opak wywrócona"

Dopiero od dwóch tygodni „idzie" Księżniczka w Teatrze Ludowym, a już jej komediowa sława zatoczyła szeroki krąg. Autorem tej sztuki jest Calderon (Don Pedro Calderon de la Barca), znany polskiemu widzowi i czytelnikowi z tak znakomitych dramatów jak „Książe Niezłomny" — przyswojony naszej literaturze przez J. Słowackiego, „Alkad z Zalamei" i „Życie snem" — dramat najczęściej tłumaczony i grany w teatrach całego świata. Stawiany pod względem talentu obok swego poprzednika, twórcy teatru hiszpańskiego renesansu Lope de Vega — Calderon pozostawił ogromny dorobek scenopisarski, w tym 120 komedii. Współczesny polski poeta i tłumacz J. M. Rymkiewicz dokonał swoistego przekładu „Księżniczki", imitując oryginalny, siedemnastowieczny tekst w duchu współczesnego rozumienia i odczuwania tak języka, jak i myśli autora. Tak więc dzięki imitacji zamiast wiernego i biernego przekładu, komedia ta o banalnej w zasadzie intrydze, ograny chwytach i gagach — tryska na scenie żywotnością dowcipnego dialogu a język bohaterów zróżnicowany od knajackiego bełkotu i trywialności po eleganckie i wyszukane pustosłowie — ekscytuje widownię w stopniu rzadko spotykanym. Językiem o największej ekspresji posługują się dwie postacie z ludu: Gileta i Perote. Ta para, której rodowód sięga włoskiej commedi dell'arte, jak również rodzimej hiszpańskiej tradycji ludowego cwaniaka „graciosa" — ta para będąca magnesem przedstawienia, jednocześnie jest nosicielem cech najbliższych współczesnemu teatrowi.

Gileta i Perote (małżeństwo pracujące w ogrodach księżniczki Diany) w nowohuckiej inscenizacji robią wrażenie pół-zwierząt, pół-ludzi. Lepiej nawet wychodzi im pełzanie po ziemi niż chodzenie na dwóch nogach. Ich żywiołowa, biologiczna „pazerność" życia, punktowana prymitywną refleksją, czasem nonsensowną interpretacją swojej egzystencji — są bliskie współczesnemu teatrowi absurdu. W konwencji tego teatru równie dobrze mieści się ich lubieżność i całe groteskowe fizyczne szkaradzieństwo.

Liryczna zaduma, jakiej ulega Gileta po przebraniu się w księżniczki szatę — gdy wplątana w intrygę miłosną swej pani — jest porwana jako t a m t a, jest pożądana jako t a m t a, następnie, jej filozoficzne refleksje nad życiem, które jest snem i odwrotnie... wreszcie dramatyczne pytanie, żądające potwierdzenia własnej tożsamości... w tym świecie, w którym jak w teatrze wszystko jest grą pozorów... wszystko może być t a k albo n a o p a k... Te myśli towarzyszące maskaradzie nie tylko wyszlachetniają samą Giletę, zamykając na zawsze powrót do dawnej egzystencji ogrodowej ropuchy... Te myśli nadają pewną rangę intelektualną komedii Calderona — Rymkiewicza.

Arcytrudne, niosące autentyczny żywioł teatru obie role bohaterów plebejskich otrzymały właściwych wykonawców. Gileta — IRENA JUN, Perote — Jan GUENTNER. Wydaje się, że największym osiągnięciem ich dojrzałego aktorstwa jest przekazanie spontaniczności bohaterów, nie krępowanej żadnymi hamulcami moralnymi, estetycznymi, logicznymi. Postacią z tego samego kręgu charakterów i stylu gry — mającą jednak dużo mniej do powiedzenia w sztuce — jest Fabio, ojciec Gilety, grany przez ZYGMUNTA JÓZEFCZAKA.

W komediowych rolach włoskich książąt wystąpili, bawiąc siebie i widzów z powodzeniem: DANUTA JAMROZY, MARIA ANDRUSZKIEWICZ, LESZEK TELESZYCKI, ANDRZEJ WIŚNIEWSKI, STANISŁAW MICHNO oraz w roli ich służby: BARBARA STESŁOWICZ, BARBARA ZGORZALEWICZ i MACIEJ STASZOWSKI. Sztukę reżyserował BOGDAN HUSSAKOWSKI, muzycznie opracował LESŁAW LIC. Duże brawa należą się MARIANOWI GARLICKIEMU za scenografię, która zachowując realistyczne cechy baroku (kwietniki, fontanny ogrodowe, posągi) — w kostiumach „ogrodników" (z liści kapusty...) sięgnęła szczytu absurdalnego humoru i groteski.

J. DUSZANOWICZ

POGODA

W SOBOTĘ 21 bm. o godz. 1.36 rozpoczyna się wiosna stronomiczna, czyli kalendarzowa. Już na dwa dni przed tą datą zrobiło się wiosennie, a raczej przedwiosennie. Temperatura w wielu miejscowościach Polski podniosła się do 10 stopni, zaświeciło piękne marcowe słońce. Czy ta ładnà pogoda ma szanse utrzymania się? Po analizie map synoptycznych nie można być za wielkim optymistą, niemniej po przejściowym pogorszeniu się pogody, kiedy to nawet mogą wystąpić opady deszczu i deszczu ze śniegiem, nad Polskę powinno napłynąć (już może w niedzielę) naprawdę ciepłe powietrze, pochodzenia zwrotnikowego. Temperatura wzrosłaby wtedy powyżej 10 st. C., ustałyby ostatecznie nocne przymrozki, ustaliłoby się na dobre przedwiośnie. W Tatrach obudziliby się wiatr halny, powodując znaczny wzrost temperatury w rejonach podgórskich.

PROMYK

Ciekawe konkursy

Ognisko Dziecięce ZDK HiL, redakcja „Głos Nowej Huty" oraz Wydział Oświaty Prezydium DRN organizują ciekawe konkursy dla dzieci i młodzieży Nowej Huty.

„WSPÓŁCZESNY BOHATER WŚRÓD NAS"

... to tytuł konkursu literackiego, przeznaczonego dla młodzieży szkolnej. Konkurs ten organizowany jest po raz trzeci, a jego celem jest ukazanie pozytywnego bohatera, działającego w środowisku Nowej Huty. W doborze mogą posłużyć — jak głosi regulamin — dwa typy bohatera: autentycznego i fikcyjnego.

Celem konkursu, zorganizowanego z okazji XX-lecia Huty im. Lenina — jest rozbudzenie u dzieci i młodzieży potrzeby szukania i odkrywania jednostek o dużych wartościach humanitarnych, twórczych. Konkurs przeznaczony jest dla młodzieży od klasy VI do VIII. Objętość nadsyłanych prac nie powinna przekraczać 10 stron maszynopisu lub wyraźnego odręcznego pisma. Prace należy podpisać imieniem i nazwiskiem, z podaniem nr szkoły oraz adresem zamieszkania.

Termin nadsyłania prac — 30 kwietnia 1970 r. Adres — Ognisko Dziecięce ZDK HiL, os. Na Skarpie 64. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 13 maja, o godz. 17 w Ognisku Dziecięcym. Dla zdobywcy pierwszej nagrody przewidziane jest „złote pióro", dla pozostałych — nagrody rzeczowe i dyplomy.

DZIECIĘCY KONKURS RECYTATORSKI

Cel konkursu recytatorskiego — to podnoszenie kultury mowy i recytacji artystycznej. Ma służyć upowszechnieniu poezji i prozy, obrazującej kształtowanie się Nowej Huty i kombinatu.

Konkurs organizowany jest z okazji XX-lecia huty oraz XV-lecia Domu Kultury HiL. Uczestników konkursu tj. dzieci w wieku od 7 do 15 lat obowiązuje przygotowanie dwóch utworów poetyckich oraz fragmentu prozy artystycznej. Potrzebne materiały na temat Nowej Huty dostarcza Ognisko Dziecięce ZDK, które udziela również bliższych informacji i do 31 marca przyjmuje zgłoszenia, codziennie, w godzinach od 13 do 18.

Dla zwycięzców konkursu przewidziane są nagrody rzeczowe i dyplomy, planowane są także specjalne nagrody dla recytatorów, którzy zaprezenują własną, wartościową twórczość poetycką, związaną tematycznie z naszą dzielnicą.

Najlepsi wykonawcy wystąpią na uroczystym koncercie laureatów. **bg**

Niosą pomoc cierpiącym

Podczas, gdy w 1965 r. na terenie dzielnicy pracowało 9 pielęgniarek środowiskowych, w ub. roku było już ich 29. To jednak stale mało...

Działalność pielęgniarek środowiskowych objęła dotychczas około 1/3 mieszkańców Nowej Huty. Pielęgniarki przejęły zadania profilaktyczne poradni dziecięcych, przeciwgruźliczej i ogólnej. Pomyślnie rozwija się przejmowanie opieki nad chorym opuszczającym szpital dzięki wprowadzeniu obowiązku zawiadamiania przychodni obwodowych o wypisaniu pacjenta.

W ub. roku pielęgniarki środowiskowe rozpoznały 1300 „nowych środowisk", dokonały z ramienia specjalistycznych poradni około 34 tys. odwiedzin, 25 tys. zabiegów leczniczych i 3 tys. zabiegów pielęgniarskich w domu chorego. Załatwiono szereg spraw o charakterze socjalno-bytowym. Stałą opieką w ub. roku objęto blisko 2 tys. osób obłożnie chorych.

Pielęgniarki środowiskowe współpracują ściśle z ośrodkami opiekuna społecznego, Wydziałem Oświaty DRN, TPD, Komisją Społeczno-Lekarską, Polskim Komitetem Pomocy Społecznej, zakładami pracy, szczególnie w zakresie udzielania pomocy socjalno-bytowej.

W bież. roku Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej DRN planuje skierowanie na kurs dla pielęgniarek środowiskowych 10 osób, które następnie rozpoczną pracę w nowych rejonach. **bg**

I miejsce w Zjednoczeniu

W Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta szczególnie dużo uwagi poświęca się sprawom szkoleniowym. Są więc i wyniki. **We współzawodnictwie w skali zjednoczenia za rok 1969 uzyskano I miejsce.**

Zwraca się uwagę na uzupełnianie kwalifikacji przez załogę przedsiębiorstwa. W polityce kadrowej, nie bez znaczenia jest przejmowanie nowych kadr ze szkół zawodowych. Dlatego też szczególne miejsce w pracy służby szkoleniowej zajmuje współpraca ze szkołami zawodowymi, szkolącymi fachowców w branżach budowlanych i metalowych. Stabilizacja młodych pracowników, absolwentów zasadniczych szkół zawodowych w PBM wysoko odbiega od średniej krajowej i wynosi około 70 proc. ogółu, zostających w przedsiębiorstwie po upływie jednego roku pracy (średnia krajowa 36,4). Nie ma kłopotów z takimi zawodami, jak malarz budowlany, murarz, ślusarz maszynowy, gorzej z takimi branżami, jak stolarz, cieśla, tynkarz, lastrikarz i inne, ponieważ szkoły zawodowe Nowej Huty odstępują systematycznie od szkolenia w tych dziedzinach.

W tej sytuacji konieczne jest zdobywanie fachowców z innych szkół na terenie kraju. A poza tym szkolenie — systemem wewnątrzzakładowym.

Opracowano już plan szkolenia na rok 1970. Zadania są poważne; z energią przystąpiono do ich realizacji. **bg**

Festiwal szkolnych zespołów artystycznych

Ognisko Dziecięce Domu Kultury HiL oraz Wydział Oświaty DRN w Nowej Hucie organizują Festiwal Zespołów Artystycznych Szkół Podstawowych. Impreza ta odbędzie się z okazji XV-lecia Domu Kultury HiL oraz XX-lecia kombinatu.

Festiwal ma na celu wzbudzenie inwencji twórczej młodzieży, samodzielnego tworzenia i prowadzenia grup artystycznych, reżyserowania, pisania tekstów, montaży poetyckich itp. Chodzi tu o wychowanie młodych adeptów sztuki teatralnej, recytacji, muzyki, tańca, piosenki. Jednocześnie festiwal będzie stanowił przegląd dorobku artystycznego dzieci i młodzieży szkolnej.

Zgodnie z regulaminem, do festiwalu zgłaszać można zespoły teatralne, recytatorskie, wokalne, muzyczne i taneczne. Najwyżej punktowane będą w festiwalu programy, uwzględniające wartościową literaturę i poezję, a więc zespoły teatralne i recytatorskie, podobnie oceniane będą inne zespoły, prezentujące wysokie walory wokalne, muzyczne, choreograficzne.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Ognisko Dziecięce ZDK HiL os. Na Skarpie 64 (tel. 435-68), codziennie w godzinach od 13 do 20. Termin przyjmowania zgłoszeń — do końca marca bież. roku.

Mamy nadzieję, że zainteresowanie tak ciekawą i pożyteczną imprezą, jaką jest Festiwal Zespołów Artystycznych Szkół Podstawowych będzie duże. W imieniu organizatorów zachęcamy do udziału w festiwalu. **bg**

Zadania dla kobiet

Ostatnia konferencja ZD LK w Nowej Hucie pozwoliła m. in. na sprecyzowanie zadań, jakie stoją przed kołami Ligi Kobiet i jej zarządem w najbliższych latach, a szczególnie w bieżącym roku. Z jednej strony konieczna jest dalsza aktywizacja kół LK, z drugiej należy dążyć do powiększenia szeregów organizacji.

Koła LK mają za zadanie dalsze rozwijanie działalności społeczno-wychowawczej wśród kobiet w miejscach zamieszkania, szkolenie ich, organizowanie dla kobiet odczytów, pogadanek, kursów.

Wspólnie z aktywami osiedlowymi LK organizować będzie miejsca zabaw dla najmłodszych, świetlice i kluby, aby zapewnić opiekę dzieciom i młodzieży. Do tego potrzebna jest dobra współpraca z ZHP, ZMS, TPD, jak również ze społeczno-politycznymi organizacjami osiedlowymi.

Ważnym zadaniem jest kontynuowanie działalności w klubie „Ewa", ożywienie tej pracy poprzez rozszerzanie i doskonalenie działalności kulturalno-oświatowej oraz społeczno-wychowawczej.

Notatnik kulturalny

Z końcem kwietnia, w Nowej Hucie odbędzie się ogólnopolska impreza — Festiwal Teatrów Amatorskich. Swój udział zgłosiło już kilkanaście zespołów z całego kraju. Tym razem Festiwal organizowany jest w Nowej Hucie, która wraz z kombinatem obchodzi uroczyście jubileusz XX-lecia.

Ogólnopolski Festiwal Teatrów Amatorskich odbędzie się w dniach od 24 do 26 kwietnia, w sali Teatru Ludowego.

*

22 marca o godz. 18, w kawiarni Domu Kultury HiL odbędzie się występ zespołu piosenki „Margaretki", jednego z najbardziej popularnych zespołów Ogniska Dziecięcego. Ta jubileuszowa impreza artystyczna organizowana jest z okazji V-lecia zespołu. Zapraszamy... (m)

Remonty i konserwacje

W ub. roku, w ramach Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wykonano remonty dróg i ulic na kwotę ponad 3.800 tys. zł. Remont i ułożenie nawierzchni asfaltowej przeprowadzono na ul. Sołtysowskiej, w os. Mogiła-Lesisko, w Mistrzejowicach, Grębałowie. Wśród innych prac wymienić należy remont stopni na Placu Centralnym.

2.500 tys. zł przeznaczono na konserwację terenów zielonych zakładanie trawników, kwietników, pielęgnację zieleni w poszczególnych osiedlach dzielnicy.

W ramach akcji czynów społecznych w ub. roku wykonano m. in. remont ponad 31 tys. m. kw. dróg w takich osiedlach wiejskich, jak Grębałów, Mogiła, Krzesławice, remont chodnika w Czyżynach. Za przeszło 300 tys. zł zakupiono materiał roślinny, drzewa, krzewy, kwiaty i nasiona, które następnie zostały posadzone w poszczególnych rejonach dzielnicy.

W ub. roku wykonano oświetlenie parku krzesławickiego, częściowy remont i adaptację parku w os. Młodości. **m**

Nowa premiera w Teatrze Ludowym

Dnia 21 bm. (sobota) odbędzie się w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie premiera sztuki Czechowa pt. „Czajka". Jest to liryczna, poetycka opowieść o miłości, ambicji, cierpieniu i samotności. Dramaty i konflikty wewnętrzne bohaterów Czechowa przedstawiono dyskretnie i bez patosu, a jednak głęboko, przejmująco. Są bliskie i wzruszające dla każdego współczesnego widza. (k)

To jest orkiestra!

Orkiestra dęta HiL pracuje już kilkanaście lat, jest jednym z najstarszych i najliczniejszych zespołów Domu Kultury HiL. Dorobek zespołu jest poważny, rocznie orkiestra daje około 150 koncertów z różnych okazji, m. in. świąt państwowych, uroczystości jubileuszowych.

Zespół występuje przede wszystkim w Nowej Hucie dla pracowników kombinatu i mieszkańców dzielnicy. Trafiają się czasem i wyjazdy np. w ub. roku, w ramach wymiany z hutą „Kościuszko" orkiestra dęta HiL wystąpiła w Domu Kultury w Chorzowie. Przed kilku laty brała również udział w eliminacjach orkiestr okręgu krakowskiego w Myślenicach, zdobywając II miejsce. Były również i nagrania radiowe.

Jesteśmy na próbie zespołu. Ćwiczy się właśnie wiązankę marszów. Ponadto zespół ma w swym bież. repertuarze utwory Moniuszki — (mazur ze „Strasznego Dworu"), Suppe'go („Lekka kawaleria"), wiązankę pieśni partyzanckich i inne. Próby odbywają się zawsze w pomieszczeniach Ogniska Choreograficzno-Muzycznego ZDK w os. Górali (b. zespół pieśni i tańca) we wtorki i piątki, od godz. 17 do 19. Zespół liczy obecnie ponad 60 osób — wszyscy pracownicy huty, lub związani z kombinatem.

Do najstarszych i najbardziej zasłużonych członków zespołu należą: **Czesław Grzankowski** — W-75, **Adolf Kaczmarczyk** W-3, **Paweł Mosor** W-3, **Józef Podobiński** P-61, **Jan Rutkiewicz** P-63, **Zygmunt Sarnecki** ZK, **Jan Sywiec** P-61, **Tadeusz Wróbel** W-3.

Przy zespole działa również młodzieżowa orkiestra deta. licząca około 20 członków, uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL.

Orkiestra dęta HiL, mimo trudności (10 miesięcy bez kapelmistrza) kontynuuje próby, daje koncerty. Obecnie trwają przygotowania do Dni Leninowskich, 1 Maja, Święta Hutniczego. Ukażą się specjalne programy.

Przy okazji warto wspomnieć, że plany przewidują, iż orkiestra liczyć będzie ponad 100 członków. **W związku z tym przyjmowane są nadal wpisy do zespołu; zachęcamy wszystkich zainteresowanych do zgłaszania się.** Ta praca z pewnością daje dużo radości. I jeszcze jedno... Gorące podziękowania od zespołu za opiekę dla dyrektora **Juliana Olszowskiego** oraz kierownictwa ZDK HiL. (bg)

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT do 23 bm. godz. 15.45, 18, 20.15 „Ostatni świadek" prod. polskiej, dozw. od lat 14, od 24 do 30 bm. godz. 15.30, 18, 20.30 „Miłosne przygody Moll Flanders" prod. ang. dozw. od lat 16.

ŚWIT Mała Sala od 21 do 24 bm. godz. 15.00, „Imiona miłości" produkcji francuskiej, dozw. od lat 18, od 25 do 28 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Jak ukraść milion dolarów" produkcji USA, dozw. od lat 14.

ŚWIATOWID nieczynne (remont).

SFINKS od 19 do 22 bm. godz. 16 i 19 „Pustelnia parmeńska" produkcji francuskiej, dozw. od lat 14, od 23 do 25 bm. godz. 16, 18 i 20 „Czapajew" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 11, od 26 do 29 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Gringo" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

21, 22 i 23 bm. godz. 19.15 „Czajka", 24 bm. godz. 11.00 „Król i marchewka" (bajka), 25. 26, 27 i 28 bm. teatr nieczynny. 29 bm. godz. 19.15 „Książniczka na opak wywrócona", 30 bm. godz. 19.15 „Król Jan".

ZDK HiL

21. III. godz. 16 — Konkurs wokalny VIII Olimpiady Kulturalnej HiL, 23. III. godz. 18.30 Klub Miłośników Teatru — montaż literacki „Sól", w wykonaniu zespołu „Proscenium", 24. III. g. 18.30 — Studium wiedzy współczesnej — „Księżycowe spory" wykład inż. J. Dziadosza, ilustrowany filmem.

OGNISKO MŁODYCH

22. III. godz. 18.30 — z cyklu „Garniemy się do muzyki". Prowadzi prof. K. Malawska, 27. III. godz. 19 — spotkanie dyskusyjnego klubu filmowego — projekcja filmu fabularnego. Dyskusję prowadzi mgr M. Malatyńska.

DOM MŁODEGO HUTNIKA

23. III. godz. 18 — premiera kabaretu „Slab", 24. III. godz. 18 — projekcja filmów „Abc malarstwa" i „Festiwal filmowy w Moskwie", 25. III. godz. 18 — „Wszyscy musimy być sędziami".

KLUB „ŚRÓDPOLE"

23. III. godz. 18 — występ Studia Folkloru przy Muzeum Etnograficznym w Krakowie, pn. „Pieśni różnych narodów", 24. III. godz. 18 — doc. dr Marian Iwanejko — „Aktualne problemy polityki międzynarodowej", 25. III. godz. 18 — „Moje wspomnienia z walki z okupantem" mówi por. Kostka Dąbrowa.

TELEWIZJA OD 21 DO 27 BM.

SOBOTA

9.35 „Całe miasto o tym mówi" — film. 10.55 Biologia (kl. III lic.). 11.55 Geografia (kl. VI), 13 Międzynarodowe zawody narciarskie o Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny. 14.30 TV kurs rolniczy. 15.05 Wychowanie fizyczne naszych dzieci. 15.15 Film kr. m. 15.30 Śpiewa i tańczy „Lajkonik". 16 Sprawozdanie z hokejowych mistrzostw świata NRD — Polska w przerwie Dziennik. 18.30 Tele-Echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 „Całe miasto o tym mówi" — film. 21.35 Dziennik. 22 Międzynarod. Festiwal Piosenki.

NIEDZIELA

8.00 TV kurs rolniczy. 8.46 Czterej pancerni i pies. 10.00 Wycieczka do Krakowa. 11.00 Pociągiem przez świat. 11.30 W świecie sztuki. 12.00 Dziennik TV. 12.15 Przemiany. 12.45 Międzynarodowe zawody narciarskie. Konkurs skoków. 14.15 Teatr dziecięcy. 14.50 „U stóp Neapolu". 15.15 Zlot gwiaździsty — teleturniej. 16.10 Piórkiem i węglem. 16.35 Film TVP. 17.25 Estrada literacka. 18.10 Felieton literacki. 18.25 PKF. 18.35 „Gusła 70". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Wesołe wakacje — film. 21.30 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK

14.20 Politechnika. 16.20 Kronika. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla dzieci. 17.35 Echo stadionu. 17.50 Estrada poetycka. 18.20 Odra — Nysa 69. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV: Dziewczęta z Nowolipek. 21.15 Film dokument. 21.45 Program rozrywkowy z ZSRR. 22.10 Dziennik.

WTOREK

9.00 Chłopiec z kogutkiem — film. 10.55 Dla szkół. 11.25 Wybieramy zawód. 12.00 Mecz hokejowy: Polska — Finlandia. 14.25 Politechnika. 16.30 Oferty. 16.40 Dziennik. 16.50 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.45 Moda siedmiu stolic. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Drogi zwycięstwa. 20.30 Mistrzostwa w hokeju. 21.55 Dziękuję ci ciociu Wirginio. 22.20 Dziennik.

ŚRODA

9.00 „Komu spadek" — film. 9.55 Dla szkół. 14.25 Politechnika. 16.10 Jazz i piosenka. 16.40 Dziennik. 16.50 Teleferie. 17.30 Kronika. 17.45 Magazyn ITP. 18.00 Wyprawy 18.25 PKF. 18.35 Wielcy znani i nieznani. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Komu spadek" — film. 21.00 Światowid. 21.30 Słuchamy i patrzymy. 22.30 Dziennik.

CZWARTEK

8.15 Matematyka w szkole. 9.00 Teleferie. 14.25 Politechnika. 16.10 Muzeum na Wawelu. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla młodych widzów. 17.30 Film. 17.55 Kronika. 18.10 Poligon. 18.40 O muzyce mówią. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Kobra. 21.15 Rozmowy o książkach. 21.30 Chór chłopięcy w Poznaniu. 22.00 Dziennik.

Ze ZBoWiD-em w krakowskich muzeach

Już drugą interesującą wycieczkę zorganizował dla dzieci — załóg pancernych, Zarząd Fabryczny ZBoWiD w HiL. W ub. niedzielę wypełniony dzieciarnią autobus pojechał do Krakowa. Celem wycieczki, którą kierowali tym razem Andrzej Jaworski i Władysław Ciodyk, było zwiedzenie krakowskich muzeów — historycznego przy ul. Jana 12 i etnograficznego przy pl. Wolnica. Dzieci zapoznały się tutaj z dziejami i historią krakowskiego grodu, poznały polską sztukę ludową.

Nie trzeba dodawać, że wycieczka udała się znakomicie. Dzieci były wprost zachwycone. W drodze powrotnej do huty, autobus rozbrzmiewał piosenkami. 52 dzieci serdecznie podziękowało swym opiekunom z HiL za miłą, pouczającą wycieczkę i prosiło o dalsze. Możemy poinformować, że prośba będzie wysłuchana. **Również w najbliższą niedzielę 22 bm. załogi pancernych z Nowej Huty wezmą udział w wycieczce do krakowskich muzeów.** A następnie odbędzie się, oczekiwana niecierpliwie wycieczka do b. obozu zagłady w Oświęcimiu. A więc czas remontu i przebudowy naszego fabrycznego Klubu ZBoWD przy os. Górali, będzie dobrze wykorzystany! (jd)

W trosce o zdrowie hutników

Odwiedziliśmy centralną przychodnię specjalistyczną ZLZ HiL. Posiada ona m. in. gabinety chirurgii szczękowej, kardiologii, chirurgii, neurologii, okulistyki, laryngologii, reumatologii, dermatologii oraz poradnię „K" i poradnię przeciwgruźliczą. Warto dodać, że ponadto czynne są jeszcze pracownie histologiczne i chemiczne ZLZ oraz Katedra Medycyny Pracy i Chorób Zawodowych AM w Krakowie. Czynny jest również oddział szpitalny chorób zawodowych dysponujący 30 łóżkami. Nadzór nad chorymi sprawują lekarze Katedry MP i Ch. Zawodowych. Równocześnie w pawilonie „A" działa protezownia stomatologiczna mogąca się poszczycić dużymi osiągnięciami. W wydziałach natomiast działają przychodnie przemysłowe roztaczające opiekę lekarską nad załogą HiL.

W Przychodni OPP zatrudnionych jest 520 pracowników, w tym 90 lekarzy różnych specjalności (22 — w centralnej przychodni specjalistycznej), 30 lekarzy-dentystów, resztę personelu stanowią lekarze rejonowi (bez katedry i kliniki). Jest 300 osób średniego personelu oraz personel pomocniczy. Najwięcej jest zatrudnionych w hucie lekarzy chirurgów, internistów, laryngologów i neurologów.

Mamy także oddział fizykoterapii i rehabilitacji zawodowej oraz pogotowie ratunkowe — czynne bez przerwy całą dobę (dyżur chirurgiczny i internistyczny).

Przy wydziałach działają przychodnie przemysłowe, posiadające laboratoria analityczne, lekarza dentystę oraz lekarza ogólnego.

Centralna przychodnia jest dobrze wyposażona w najnowsze urządzenia medyczne, posiada zaplecze analityczne. W rezultacie dobrze służy załodze huty.

Z okazji zbliżającego się Dnia Pracownika Służby Zdrowia — składamy przy okazji — całemu personelowi najlepsze życzenia.

Tekst: JOLANTA FONFERKO

Poradnia fizykoterapii: Janina Niemiec — technik elektro-radiologiczny przy zabiegu diatermii krótkofalowej. Odbywa się naświetlanie zatok szczękowych.

Kąpielowa Stefania Curał podczas stosowania „biczów wodnych" pacjentowi.

W gabinecie chirurgii szczękowej. Pacjentów-hutników przyjmuje lekarz Józefa Deszcz. W tym przypadku ma miejsce zabieg chirurgiczny usunięcia złamanego zęba (ósemki), potem jeszcze szycie dziąsła i pacjent może pójść do domu.

Pracownia fotometryczna pomaga w ustaleniu zawartości wapnia w surowicy. Na zdjęciu mgr Elżbieta Duńska i Katarzyna Solarska.

Zdjęcia: J. BROŻEK

Książki dla aktywistów związkowych

Książki prezentowane dzisiaj mają wiele wspólnych zagadnień, które jako materiały mogą być pomocne i przydatne aktywistom związkowym w ich codziennej pracy.

Eugeniusz Modliński — „Podstawowe zagadnienia prawne ubezpieczeń społecznych".

Niniejsza książka zajmuje się ubezpieczeniami społecznymi głównie pod kątem widzenia ich problematyki prawnej. Przy analizowaniu ubezpieczeń społecznych od tej właśnie strony nie można jednak ograniczać się do dogmatycznych rozstrząsań istniejącego kompleksu norm prawnych, wręcz przeciwnie, trzeba swe rozważania oprzeć mocno na faktycznie istniejących stosunkach społecznych i w konfrontacji z nimi stale sprawdzać trafność formalnych rozwiązań.

Informator aktywisty związkowego.

Książka jest drugim wydaniem. Opracowując ten „Informator" uwzględniono zasadnicze zmiany, jakie dokonały się w ruchu związkowym na przestrzeni lat ostatnich. Wzięto także pod uwagę taki fakt, że w międzyczasie nakładem Wydawnictwa ukazało się wiele pozycji specjalistycznych zawierających szczegółowe dane z zakresu ustawodawstwa pracy, bezpieczeństwa i higieny pracy, działalności komisji rozjemczych, samorządu robotniczego itp. Z uwagi na to w „Informatorze" pominięto akty i dokumenty o charakterze bardziej szczegółowym. Zawiera on natomiast dokumenty związkowe i państwowe o podstawowym znaczeniu dla działalności związkowej w zakładzie pracy.

K. Balcerek, L. Gilejko — „Społeczno-ekonomiczne funkcje samorządu robotniczego".

Praca omawia i podaje przykłady coraz szerszego uczestniczenia załóg robotniczych w zarządzaniu przedsiębiorstwami i gospodarką narodową. Publikacja ukazuje wszechstronnie wszystkie wydarzenia towarzyszące powstaniu samorządu robotniczego.

S. Widerszpil. A. Zajdowa — Press. „Uprzemysłowienie i stosunki w zakładzie pracy".

Publikacja ukazuje zakład przemysłowy i panujące w nim stosunki społeczne. Tłem do przekazania stosunków w zakładzie pracy jest tło ogólniejsze, a mianowicie uprzemysłowienie kraju i jego poszczególnych regionów. Książka dzieli się na 3 części a pierwsza z tych części porusza społeczną stronę rozwoju gospodarczego Polski Ludowej w ostatnich 15 latach. W drugim i trzecim rozdziale książka zajmuje się socjalistycznym zakładem przemysłowym oraz problemami pracy i stosunku do pracy.

KRYSTYNA CIASTOŃ

Na srebrnym ekranie

„PORADNIK ŻONATEGO MĘŻCZYZNY"
REŻYSERIA: Gene Kelly
PRODUKCJA: USA

Po serii obyczajowych komedii amerykańskich, ukazujących świat kobiecy, wszedł na nasze ekrany film reklamowany, jako „obraz dla mężczyzn". Prawem przekory zainteresuje on zapewne i piękniejszą część widowni, w grę wchodzą bowiem sprawy małżeństwa. Bohater filmu, solidny, niezbyt może lotny i przystojny czterdziestolatek, wchodzi właśnie w okres, w którym frywolna sąsiadka zaczyna wywierać na nim większe wrażenie od własnej, wiernie dotąd kochanej żony. A więc problem stary jak świat.

Znany aktor, tancerz i reżyser Gene Kelly wziął na warsztat powieść Franka Tarloffa, zachowując jej specyficzną, szkatułkową budowę: poszczególne „rozdziały" porad udzielanych początkującemu w niewierności Paulowi przez doświadczonego przyjaciela Eda, ilustrowane są scenkami „na temat", w których grają popularne gwiazdy filmu i telewizji, m. in. **Jayne Mansfield, Lucille Ball i Terry Thomas.**

Film jest barwny i szerokoekranowy, w sezonie 1967/68 stanowił sensację w krajach anglosaskich.

„ZDOBYCZ"
REŻYSERIA: ROGER VADIM
PRODUKCJA: FRANCUSKO-WŁOSKA

W mało znanej powieści Emila Zoli — Roger Vadim znalazł materiał bliski jego zainteresowaniom. Na ekranie uformował go oczywiście według swoich upodobań. Oczekiwano, że scenarzysta Vadima, znany pisarz Jean Cau, niegdyś sekretarz Jean-Paul Sartre'a, autor egzystencjalistycznych powieści i publicysta pisma „L'Express", przeprowadzi paralelę między Drugim Cesarstwem Napoleona III, a Piątą Republiką de Gaulle'a. Tymczasem autorzy filmu przenieśli akcję do współczesnej Francji, kładąc główny nacisk na nasycenie świata niemoralnych bohaterów perwersyjną feerią barw, światła, barokowych ozdobników scenograficznych, modnych akcesoriów. Operator „Zdobyczy", znakomity Claude Renoir, użył całej gamy barwnych filtrów, przełamując niektóre sceny w lustrach i szkle, a światło w wodzie. W głównej roli tego panoramicznego filmu zobaczymy żonę Vadima — **Jane Fonde.**

ZAKUPILIŚMY

„Armando" — dwunowelowy film bułgarski. Akcja toczy się podczas II wojny światowej. Tytułowy Armando, to sympatyczny wesołek, który za udzielenie pomocy partyzantowi płaci najwyższą cenę. Bohaterem drugiego opowiadania jest koń cyrkowy, zarekwirowany przez partyzantów; pozbawiony partnera woltyżer podąża za nim do lasu.

„Zabawy ojca ojczyzny" — barwny, szerokoekranowy film kostiumowy produkcji czechosłowackiej. Akcja rozgrywa się w XIV wieku, a bohaterem jest młody i przystojny królewicz Karel, syn Jana Luksemburskiego. Twórcy w komediowej formie ukazują jego edukację na francuskim dworze, pierwsze miłości, małżeństwo, pierwsze kroki w życiu politycznym i na polu bitew. (dr)

Nowości beletrystyki

Mieczysław Jastrun — „Wolność wyboru" — Zbiór szkiców i esejów, na które składają się utwory i biografie Kniaźnina, Potockiego, Mickiewicza, Norwida, Witkacego oraz poetów okupacyjnych.

PIW, cena 12 zł.

Władysław Śliwka-Szczerbiec — „Podwójne życie Sajgonu" — O sytuacji politycznej Wietnamu Południowego i życiu w tym nękanym przez wojnę kraju pisze ekonomista, podróżnik, dziennikarz — członek Międzynarodowej Komisji Kontroli.

Książka i Wiedza, cena 25 zł.

Kącik filatelistyczny

Egzotyka Hybrydów

Składająca się z trzech wartości seria znaczków nowo-hybrydzkich przedstawia sceny obyczajowe wsi Pentakos. Na znaczku — rytualny skok z wysokiego rusztowania, jeden z ciekawych zwyczajów mieszkańców wysp. kp

SATYRA POLITYCZNA

Podporą agresji izraelskiej są imperialiści amerykańscy oraz wielkie monopole naftowe.

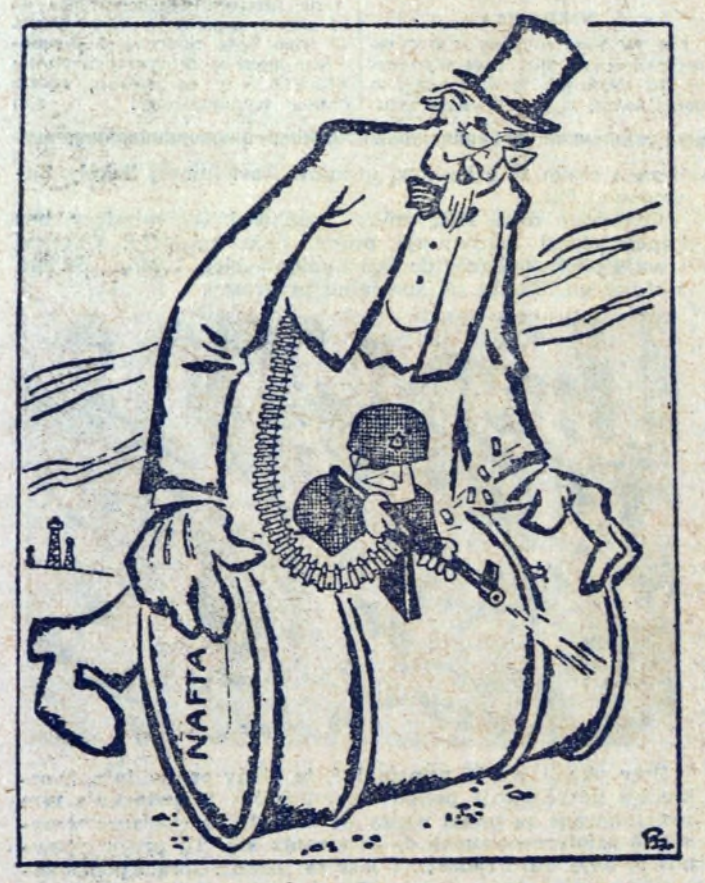

Karabin z podpórką.. („Prawda")

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

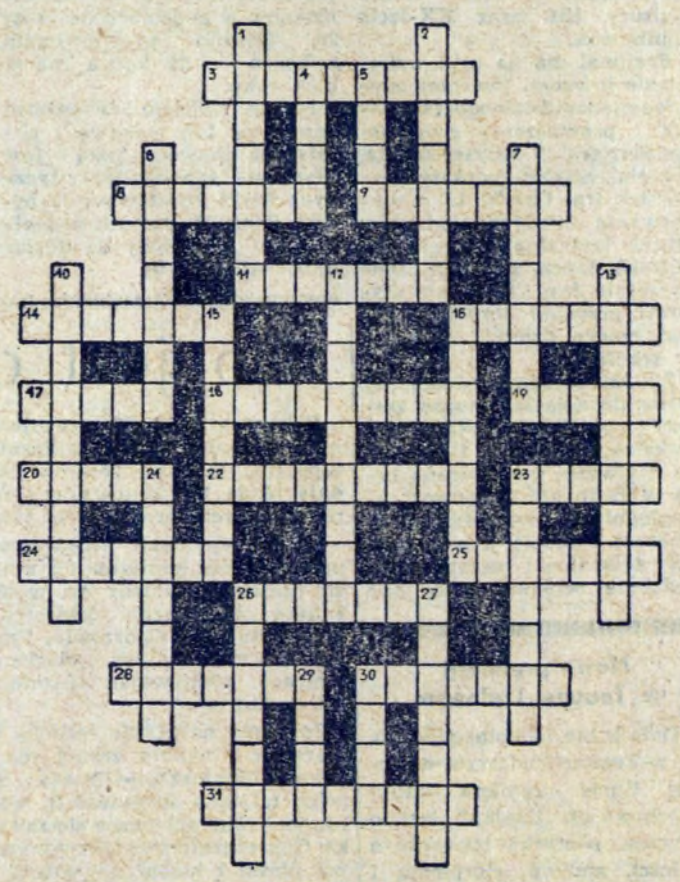

Poziomo: 3. odchylenie igły kompasu od geograficznego kierunku północnego w danym punkcie ziemi, 8. jazda, 9. pirat, 11. drewno z pniaków i korzeni zwykle sosnowych, 14 kwiat z Holandii, 16. trąba powietrzna, 17. ubiór, 18. pod doniczką, 19. warszawski Gawrosz, 20. błazen cyrkowy, 22. jeden z oddziałów HiL, 23. gra z pancernymi i psem, 24. złośliwie o człowieku starym, niedołężnym, 25. trzeba na nie mierzyć siły, 26. główny port eksportowy Indii, 28. odznaka w klapie, 30. miejscowość największej bitwy w powstaniu listopadowym, 31. jest na niebie — uwolnił ją Perseusz po zabiciu smoka.

Pionowo: 1. pomnik — słup, 2. ptaszek, któremu należy w zimie dawać słoninę, 4. pokój za kratami, 5. Lipiński albo nie jeden król, 6. piją tam zwierzęta, 7. antrakt w szkole, 10. eremita, 12. powróz do zaprzęgu koni, 13. przeciwnik, 15. reszta dla kelnera, 16. silny na dworcu, 21. głupstwo, brednia, 23. miasto w pow. sanockim, uzdrowisko, 26. białko z mleka, sernik, 27. łączy dwie lub kilka pięciolinii w utworach fortepianowych, organowych, 29. czerwone serduszko, 30. piorun.

ROZWIĄZANIA Z NR 11

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. zadowolenie, 7. śmietana, 9. Bruksela, 11. giaur, 14. Istria, 16. kapral, 17. bakarat, 18. pleban, 19. emalia, 20. klawisz, 23. Wagram, 25. wykład, 26. pasza, 28. parafina, 29. bisurman, 30. hajdamactwo.

Pionowo: 1. kaszanka, 2. dolina, 3. kierunek, 5. pagoda, 6. zbroja, 8. Marsylianka, 10. lokalizacja, 12. grabarz, 13. sprawka, 15. malwa, 21. lampas, 22. sztaba, 24. maliniak, 25. Warszawa, 27. szrama.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Luzon, 3. kilim, 5. szpaler, 7. Natal, 8. filut, 9. zecer, 11. locha, 13. roszada, 14. Szkot, 15. alumn.

Pionowo: 1. Logan, 2. Nepal, 3. kilof, 4. Zeiss, 10. ruszt, 11. Loara, 9. Zeiss, 10. ruszt, 11. Loara, 12. aktyn.

BONY KSIĄŻKOWE ZO ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 10 WYLOSOWALI:

1. Józef Orlik — Kraków 25, ul. Kwiatów Polskich 13; 2. Adolf Bugno — N. Huta, Centrum D, bl. 1 m. 180; 3. Halina Bigaj — N. Huta, os. Urocze 8 m. 14; 4. Halina Hubicka — N. Huta, os. Krakowiaków 14 m. 27; 5. Piotr Sura — N. Huta, os. Zgody 3 m. 86.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. miasto pow. w woj. warszawskim, 5. dzielnica w pd. wsch. Warszawie z pałacem Jana III Sobieskiego, 6. imię poety i dramaturga polskiego (1821—1883) „odkrytego" w okresie międzywojennym przez Przesmyckiego.

Pionowo: 1. miejscowość z Mysią Wieżą, 2. nauka leczenia chorób dzieci, 3. oszklona szafka na ozdobne naczynia.

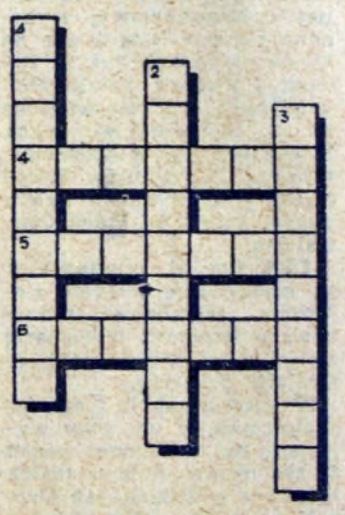

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 27 marca br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" — Kraków ul. Wielopole 1 D-10